

# Manteuffel, Tadeusz

---

## W oczekiwaniu ery wolności i pokoju : historiozofia Joachima z Fiore

---

Przegląd Historyczny 60/2, 233-256

---

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

TADEUSZ MANTEUFFEL

## W oczekiwaniu ery wolności i pokoju. Historiozofia Joachima z Fiore

Naturalnym dążeniem człowieka jest chęć poznania otaczającego świata i zrozumienie swojej w nim roli. Pragnie on pojąć zjawiska, których zarówno jest widzem, jak niekiedy również sprawcą, a także zrozumieć ich przyczynę. Nic więc dziwnego, że każda społeczność ludzka interesowała się od czasów najdawniejszych swoją przeszłością, przedstawiając ją zazwyczaj w sposób fantastyczny i daleki od prawdy. Opowieści talkie, przekazywane początkowo drogą tradycji ustnej, zaczęli z biegiem czasu spisywać kapłani, poeci i w końcu kronikarze. Każdy więc lud, który posiadał znajomość pisma, ma w swoim dorobku kulturalnym bardziej lub mniej prawdopodobne relacje dotyczące swojego pochodzenia. Historycy nowożytni nazwali je dziejami bajecznymi.

Nie jest naszym zadaniem ich analizowanie ani tym bardziej doszukiwanie się analogicznych wątków w przekazach tego rodzaju. Interesuje nas natomiast, że autorzy owych opowieści przejawiali dość wcześnie tendencje periodyzowania opisywanych zdarzeń. Wyodrębniali mianowicie następujące po sobie epoki, podkreślając wyróżniające je cechy<sup>1</sup>.

Aczkolwiek zasada podziału dziejów na okresy zależy w dużej mierze od kręgu cywilizacyjnego, który się nią posługuje, to jednak między różnymi systemami uderzają obserwatora zarówno pewne podobieństwa jak różnice. Podczas więc gdy w mitach grecko-rzymskich<sup>2</sup> panuje niepodzielnie pesymistyczny pogląd na rozwój ludzkości, przedstawiony obrazowo w następstwie wieków złotego, srebrnego, brązowego i żelaznego, to pisarze chrześcijańscy odwracali poniekąd ten porządek. Było to oparte na wierze w ponowne przyjście na świat Chrystusa w celu dokonania dzieła odkupienia<sup>3</sup>. Stąd gdy mity grecko-rzymskie w charakterystyce dziejów ograniczały się do porównania idealizowanej przeszłości ze zmierzającą ku upadkowi teraźniejszością, pisarze chrześcijańscy opisywany proces dziejowy doprowadzali do końca świata. Ostatnia era w jego historii miała ziścić wedle nich marzenia o doskonałości stosunków międzyludzkich.

### WYKAZ SKRÓTÓW:

AA. Ss. — *Acta Sanctorum, Maii*, t. VII, Paris — Rome 1866;

PL — *Patrologiae cursus completus, Patres... ecclesiae latinae*, ed. JP. Migne;

*Concordia — Concordia Novi ac Veteris Testamenti abbatis Joachim de Fiore, Venetiis* 1519;

*Expositio — Expositio in Apocalypsim abbatis Joachim de Fiore, Venetiis* 1527;

*In Ieremiam — Abbatis Joachim divina prorsus in Ieremiam prophetam interpretatio, plurimis referta vaticiniis...*, Coloniae 1567;

*Salimbene — Cronicon fratris Salimbene de Adam ordinis Minorum*, ed. Oswaldus Holder-Egger, MGH SS XXXII/3, Hannoverae — Lipsiae 1905—1913.

<sup>1</sup> Por. J. H. J. Van der Pot, *De periodisering der Geschiedenis*, s'Gravenhage 1951.

<sup>2</sup> Publius Ovidius Naso, *Metamorphoseon* I, 89 nn.

<sup>3</sup> E. Gebhardt, *L'Italie mystique*, tłum. ros., s. 53.

Twierdzenie, że pogląd ten kształtował się pod wpływem Biblii i to zarówno Nowego jak Starego Testamentu, jest truizmem<sup>4</sup>. W związku z tym należy jednak przypomnieć, że podczas gdy na Wschodzie znajomość jej dzięki przekładom na kilka języków narodowych była znaczna, to na Zachodzie sprawa przedstawiała się w sposób zgoła odmienny. Ludność tego kręgu geograficznego aż po wiek XII miała do swej dyspozycji tylko łacińskie tłumaczenie, tzw. Vulgatę, nie mówiąc o znacznie późniejszych opowieściach biblijnych w językach narodowych<sup>5</sup>. Te ostatnie zarówno pod względem treści jak stylu nie pokrywały się jednak z tekstem Pisma Świętego. A że na Zachodzie znajomość języka łacińskiego słabła coraz bardziej i to nie tylko u ludzi świeckich, ale również wśród duchowieństwa, tekst Vulgaty nie rozwiązywał istniejących na tym polu braków. Wystąpiło to jaskrawo w X wieku, zwanym wiekiem ciemnoty.

Natomiast w ciągu XI stulecia znajomość Biblii przeżywa swój renesans<sup>6</sup>. Różne były przyczyny tego zjawiska. Wydaje się jednak, że do najistotniejszych należało upowszechnienie pielgrzymek do Ziemi Świętej, a potem z kolei krucjaty, które na Zachodzie ostatecznie spopularyzowały doczesną ojczyznę Chrystusa i wzmogły zainteresowanie jej przeszłością. Pewien wpływ na wzrost zaciekawienia Biblią mogła wywierać także reforma kościelna XI wieku, jak również krzewiące się w XII i XIII wieku herezje. Wyznawcy tych ostatnich doszukiwali się przecież w Piśmie Świętym wzorca postępowania tak w życiu osobistym jak publicznym.

Biblia, która zawiera pewne elementy periodyzacji dziejów, stała się przeto tworzywem wykorzystywanym szeroko przez średniowiecznych autorów, interesujących się nie tylko przeszłością, ale i przyszłymi losami świata. Pisarze ci odnajdywali w niej bowiem przesłanki pozwalające na snucie przewidywań na temat mających nastąpić wypadków<sup>7</sup>.

Chęć bowiem poznania przyszłości przez odsłonięcie zakrywającej ją tajemnicy jest równie dawna jak sama ludzkość. Jej przepowiadanie na podstawie różnych znaków, jako to lotu ptaków, grzmotów, błyskawic, zaćmienia słońca i księżyca, ukazania się komety, a także obserwacji zwierząt ofiarnych lub tłumaczenia snów<sup>8</sup> było rozpowszechnione u wszystkich ludów świata. Wśród wielu spotykano również proroków przepowiadających przyszłość i wróżących w stanie ekstazy. Późniejsze spopularyzowanie astrologii wpłynęło z kolei na upowszechnienie wiary w zależność losu człowieka od układu ciał niebieskich w momencie jego przyścia na świat i przyczyniło się do stawiania na tej podstawie horoskopów.

Tych praktyk nie wyzbyło się średniowieczne chrześcijaństwo<sup>9</sup>. A chociaż usiłowało przeciwstawić się pienwotnym formom wieszczby, to jednak nie cofało się przed dociekaniem poznania przyszłości w drodze interpretacji Biblii, a zwłaszcza zawartych w niej wypowiedzi proroków starotestamentowych.

Niespokojne czasy, klęski żywiołowe, a przede wszystkim niszczące wojny potęgowały zainteresowanie tego rodzaju prognozami. Przyjmowano je z zaciekawieniem i szeroko kolportowano. Ludzie udręczeni ciężką

<sup>4</sup> *Histoire de l'Eglise* sous la direction de A. Fliche et V. Martin t. III, Paris 1947, s. 405; J. Sajdak, *Kwintus Septimus Florens Tertulian*, Poznań 1949, s. 357.

<sup>5</sup> G. Paris, *La littérature française au Moyen Age*, Paris b.r., s. 218.

<sup>6</sup> P. Alphandery, *La chrétienté et l'idée de croisades* t. I, Paris 1954, s. 22.

<sup>7</sup> B. Töpfer, *Die Entwicklung chiliastischer Zukunftserwartungen im Hochmittelalter*, Berlin 1960, s. 14 nn.

<sup>8</sup> *Concordia*, lib. V, cap. 35, s. 75.

<sup>9</sup> M. Prou, *La Gaule Mérovingienne*, Paris b.r., s. 186, 194 n.

rzeczywistością chętnie szukali pocieszenia w przepowiedniach, które zapowiadały w bliższej lub dalszej przyszłości odmianę panujących stosunków.

Wizjonerzy chrześcijańscy odsłaniający tajemniki oczekiwanych czasów odwoływali się chętnie do tekstu Apokalipsy św. Jana. Ta tajemnicza księga, pełna niezrozumiałych przerośnięć i nie zawsze jasnej symboliki, budziła powszechne zainteresowanie. Każde pokolenie egzegetów szukało w niej pożądanej przez siebie odpowiedzi na dręczące ludzkość pytania<sup>10</sup>.

Stary Testament i Apokalipsa stanowiły przeto te autorytety, na które się przede wszystkim powoływano. Tak więc św. Augustyn dopatrywał się wedle wzoru biblijnych dni stworzenia sześciu różnych okresów w dziejach ludzkości. Pięć pierwszych obejmowało czasy do narodzenia Chrystusa, szósty zaś miał sięgać końca świata<sup>11</sup>. Do apokaliptycznych siedmiu pieczęci<sup>12</sup> nawiązywali później niektórzy z XII-wiecznych autorów, doszukujących się w dziejach kościoła siedmiu okresów (*status*). Takim poglądem reprezentował np. Anzelm biskup Havelbergu (zm. 1158).

W swych „Dialogach”<sup>13</sup> zastosował on podział historii świata na siedem okresów, ale liczył je dopiero od narodzenia Chrystusa. Pierwszy miał więc odpowiadać czasom wzrostu pierwotnego kościoła, drugi — prześladowaniom jego wyznawców, trzeci — zagrożeniu nowej wiary przez herezje, czwarty — walce z odstępcami i rozkwitowi życia zakonnego, piąty — wstawienictwu świętych, szósty — wystąpieniu Antychrysta i sprowadzonym przez niego plagom, wreszcie siódmy — ostatecznemu triumfowi chrystianizmu i wiecznej szczęśliwości. Anzelm nie ustalał między nimi granic. Przeciwnie, dopuszczał zachodzenie ich na siebie.

Natomiast wizjonerka Hildegarda z Bingen, ciesząca się powszechnym

<sup>10</sup> E. Gebhardt, op. cit., s. 206 n.

<sup>11</sup> *Et sexta aetate generis humani Filius Dei venit et factus est filius hominis, ut nos reformaret ad imaginem Dei. Ea quippe nunc aetas agitur, sive milleni anni singulis distribuuntur aetatibus, sive in divinis Litteris memorabiles atque insignes quasi articulos temporum vestigemus, ut prima aetas inveniat ab Adam usque ad Noe, inde secunda usque ad Abraham: et deinceps, sicut Matheus evangelista distinxit, ab Abraham usque ad David, a David usque ad transmigracionem in Babyloniam, atque inde usque ad virginis partum (Math. I, 17). Quae tres aetates conjunctae illis duabus, quinque faciunt. Proinde sextam inchoavit nativitas Domini, quae nunc agitur usque ad occultum temporis finem. Hunc senarium numerum quamdam temporis gerere figuram, etiam in illa ratione tripartitae distributionis agnoscimus, qua unum tempus computamus ante Legem, alterum sub Lege, tertium sub gratia. S. Augustinus, De Trinitate IV, 4—7, PL XLII, col. 892.*

<sup>12</sup> Apocalypsis V, 1.

<sup>13</sup> Cap. VII. *De septem sigillis significantibus septem status Ecclesiae. Et quod in primo statu exeunte albo equo miraculorum et prodigiorum novitate primitiva Ecclesia crescebat. Nimirum septem sigilla, quae vidit Joannes, sicut ipse in sua narrat Apocalypsi (VI, 2), septem sunt status Ecclesiae sibi succedentes ab adventu Christi usquedum in novissimo omnia consummabuntur, et Deus erit omnia in omnibus...* Cap. VIII. *Quod in secundo statu Ecclesiae exeunte rufo equo gravissima sanctorum persecutio incanduerit...* Cap. IX. *Quod in tertio statu Ecclesiae, exeunte nigro equo, maxima haereticorum pericula Ecclesiam supra modum turbaverint...* Cap. X. *Quod in quarto statu Ecclesiae, exeunte pallido equo, in falsis fratribus Ecclesia Dei supra vires laboraverit, in quo etiam statu multae ac variae religiones creverunt...* Cap. XI. *Quod in quinto statu Ecclesiae animae sanctorum sub altare Dei clamant: Usquequo, Domine, sanctus et verus, non vindicas sanguinem nostrum de his qui habitant in terra...* Cap. XII. *Quod in sexto statu Ecclesiae, facto terraemotu magno, validissima persecutio futura est tempore Antichristi...* Cap. XIII. *Quod in septimo statu Ecclesiae post multas tribulationes futurum est silentium magnum, et instaurabitur octava infinitae beatitudinis: et ita Ecclesia Dei quae est una in fide, una spe, una charitate, multiformis est diversorum statuum varietate...* PL CLXXXVIII, col. 1149—1159.

uznaniem, interpretowała biblijne dni stworzenia w sposób znacznie prostszy. Rozumiała przez nie wprawdzie również okresy dziejowe (*numeri saeculi*), ale nie próbowała ich charakteryzować. Poprzestała jedynie na stwierdzeniu, że podobnie jak Bóg zakończył dzieło stworzenia świata w dniu szóstym, a siódmy przeznaczył na odpoczynek, tak również w szóstym okresie dziejowym wystąpią nowe cuda, a siódmy współczesny Hildegardzie będzie zapowiedzią zbliżającego się sądu ostatecznego<sup>14</sup>.

W oparciu o teksty biblijne ukształtowała się też wiara w tysiącletnie panowanie Chrystusa. Miało ono poprzedzić koniec świata i stać się dla ludzi okresem panowania prawdy. Ta chiliastyczna koncepcja wobec niepowodzeń w ustaleniu owego tysiąclecia ulegała w ciągu wieków różnym korektom. A chociaż nie udało się go powiązać ze ściśle określoną datą, to jednak sama koncepcja przetrwała pod postacią wiary w nadejście czasów, kiedy na świecie zapamięje pokój i sprawiedliwość<sup>15</sup>.

Wyrazicielem takiego poglądu był również Joachim z Fiore, kalabryjski mnich i wizjoner. Traktowany przez współczesnych jako prorok, zyskał sobie wielką popularność również poza granicami własnego kraju. Jego wpływ w przeciwieństwie do pokrewnych mu autorów okazał się niezwykle trwały, a główne założenia jego poglądów dadzą się wysledzić w pismach różnych reformatorów późniejszych stuleci.

### Joachim z Fiore

Chociaż imię Joachima z Fiore było znane w wielu krajach Europy, jego życiorys wykazuje sporo niejasności. Spowodowała je zatura archiwów i to zarówno klasztoru we Fiore jak kalabryjskich domów cysterskich. Dysponujemy więc żywotem Joachima pochodzącym dopiero z XVII wieku. Wprawdzie autor tej biografii, mnich cysterski Jacobus Graecus, miał możliwość korzystania z uszkodzonych przez czas dokumentów i zapisek klasztornych, nie wiadomo jednak, co z nich przejął dla pracy niewątpliwie typu hagiograficznego.

Już na samym wstępie budzi wątpliwość podany przezeń rok 1145 jako data urodzin Joachima. Wydawca żywotu, P a p e n b r o c k, po jej porównaniu z chronologią działalności opata cofnął ją o lat piętnaście, tzn. do roku plus minus 1130, który większość współczesnych badaczy akceptowała<sup>16</sup>. Nie były przedmiotem sporu miejsce urodzenia Joachima — Celico pod Cosenzą w Kalabrii, jak również zawód ojca — notariusza<sup>17</sup>.

Kraj będący ściślejszą ojczyzną Joachima stanowi ciekawy przykład roli, jaką odgrywały w tamtejszym społeczeństwie różnorakie nawa-

<sup>14</sup> *In sex enim diebus perfecit Deus opera sua: et in septimo requievit ab opere suo. Quid hoc? sex dies sex numeri saeculi sunt; sed in sexto nova miracula mundo aedita sunt, ut etiam in sexto Die Deus opera sua complevit. Nunc autem mundus, in septimo numero saeculi ante novissimum diem, est sicut in die septimo.. Sed nunc sextus numerus finitus est et devotum est in septimum numerum, in quo nunc cursus mundi velut in septima die requiei positus est, quia labor ille quem prius fortissimi doctores in profunditate clausorum sigillorum sanctarum Scripturarum haberunt: modo apertus existens aperte proferendus est, in levitate verborum velut verba hujus libri sunt, quasi in septima quietis die. Sex enim dies operis sunt, septima requiei est.* PL, CXCVII, col. 714 B i 715 D.

<sup>15</sup> E. B e r n h e i m, *Mittelalterliche Zeitanschauungen in ihrem Einfluss auf Politik und Geschichtsschreibung*, Tübingen 1918, s. 67.

<sup>16</sup> E. S c h o t t, *Joachim, der Abt von Floris*, „Zeitschrift für Kirchengeschichte“ t. XXII, 1901, s. 352.

<sup>17</sup> AA.Ss. 90 i 93.

jące się elementy etniczne i kulturalne. Na dawnym bowiem podłożu grecko-rzymskim krzyżowały się tutaj wpływy gockie, bizantyńskie, arabskie i wreszcie normandzko-francuskie. Zmienne były również losy polityczne tego kraju. Opanowany w XI wieku przez francuskich Normanów, stał się częścią księstwa Apulii. Podbite w latach 1127—1130 przez normandzkiego władcę Sycylii, Rogera II, weszło ono w skład stworzonego przezeń Królestwa Sycylijskiego<sup>18</sup>.

Feudałowie Apulii buntujący się przeciwko nowemu władcy oraz cesarz bizantyński i król niemiecki zwalczający Rogera, który naruszył równowagę sił na Półwyspie Apenińskim, sprawili, że ojczyzna Joachima w latach jego dzieciństwa była terenem długotrwałych walk. Wyrastał więc przyszyły opat z Fiore wśród szczeru oręża, chociaż zapewne jego ojciec ze względu na sprawowane funkcje nie brał udziału w toczących się zmaganiach. Można przypuszczać, że oczekiwał końca zamieszek, aby stanąć przy boku zwycięskiego Rogera i oddać na jego dwór swego młodego syna w charakterze pazią. Wiązał z tym nadzieję zapewnienia mu świetnej kariery, a całej rodzinie zaszczytów i uznania<sup>19</sup>.

Pobył na dworze królewskim w Palermo umożliwił Joachimowi nawiązanie cennych stosunków, a równocześnie zaważył na jego życiu z innych zgoła powodów. Oto w pobliżu stolicy na zboczu Monte Pellegrino znajdował się erem jednego z pustelników tak często spotykanych w południowych Włoszech. Podobnie jak ongiś za czasów Ottona III św. Nil, nie cofał się on również przed kontaktami z dworem królewskim, łudząc się, że tą drogą wpłynie na poprawę swobodnych obyczajów tego środowiska. Rozmowy z pobożnym eremitem wywarły wielki wpływ na losy Joachima. Pod jego bowiem oddziaływaniem miał on zdecydować się na podjęcie pielgrzymki do Ziemi Świętej.

Żywot Joachima spisany przez Jakuba Greka wiadomość o tej decyzji sformułował w ten sposób, jak gdyby młody dwonozanin miał wprost z Palermo wyruszyć do Palestyny<sup>20</sup>. Natomiast niektórzy badacze współcześni<sup>21</sup> skłonni są przypuszczać, że Joachim udał się początkowo do Konstantynopola w składzie wysłanego tam poselstwa. Nie precyzują jednak, kiedy mogło mieć ono miejsce. Ponieważ nie znamy żadnego poselstwa wysłanego do Bizancjum przez Rogera II, wiemy natomiast o skierowaniu takiego przez Wilhelma I bezpośrednio po śmierci ojca, tj. wiosną 1154 roku<sup>22</sup>, wolno przypuszczać, że tylko ono mogłoby wchodzić w rachubę, jeśli Joachim w ogóle znalazł się w charakterze członka poselstwa nad Bosforem.

Zwolennicy tej hipotezy sugerują, że pobyt w Konstantynopolu, dotkniętym jakoby szalejącą w mieście zarazą, stał się wstrząsem, który zaważył w decydujący sposób na przyszłości Joachima. Pod wrażeniem doz-

<sup>18</sup> E. Caspar, *Roger II (1101—1154) und die Gründung der Normannisch-Sicilischen Monarchie*, Innsbruck 1904, s. 98.

<sup>19</sup> *Putabamus omnes per te domum nostram sublimari genusque nobilitari...* AA. Ss. 96 D.

<sup>20</sup> *Ideo coepit divini amoris aestu flagrare, aula regia abire, et sanctae peregrinationis longo itinere se accingere.* AA. Ss. 94 A.

<sup>21</sup> E. Aegerter, *Vie de Joachim de Fiore*, Paris 1928, s. 27; H. Grundmann, *Zur Biographie Joachim von Fiore und Rainers von Ponza*, „Deutsches Archiv” t. XVI, s. 483, przypis 50.

<sup>22</sup> F. I. Uspienskiĭ, *Istoriĭa Vizantijskoj Imperii* t. III, Moskwa-Leningrad 1948, s. 231.

nanych przeżyć miał się zdecydować na porzucenie życia dworskiego i w szatach ubogiego pielgrzyma pośpieszył do Ziemi Świętej. O ile pobyt w Palestynie nie nasuwa żadnych wątpliwości, o tyle obecność Joachima w Konstantynopolu nie jest bynajmniej tak pewna. Zachowane przekazy źródłowe nie wspominają o żadnej większej epidemii, która miałaby w tym czasie dotknąć stolicę Bizancjum. Herbert Grundmann odrzuca więc zdecydowanie ten fragment żywotu Joachima<sup>23</sup>. Kto wie przeto czy nie mamy tu do czynienia z zapożyczeniem szablonu stosowanego w hagiografii dla wytłumaczenia nagłego przełomu duchowego u opisywanego bohatera.

W jaki sposób wspomniane wyżej wypadki układały się chronologicznie? Zakładając, że wyprawa Joachima na Wschód bez względu na to, czy wiodła naszego pielgrzyma przez Konstantynopol czy też nie, miała miejsce wiosną 1154 roku, nie mogła ona trwać krócej jak około dwóch lat. Powrót jego do ojczystej Kalabrii w tym wypadku mógł nastąpić najwcześniej dopiero w ciągu roku 1156, a więc po spacyfikowaniu kraju przez Wilhelma I, który tymczasem zdołał się oprzeć interwencji papiesko-bizantyńskiej.

Podaną wyżej chronologię pielgrzymki do Ziemi Świętej podważa Grundmann. Przesuwa opisywane wypadki na lata 1167—1171, co wydaje się trudne do przyjęcia wobec brzmienia żywotu, mówiącego o naszym pielgrzymie jako o młodzieńcu<sup>24</sup>.

Joachim powracając do ojczystej Kalabrii nie był jeszcze zdecydowany co do przyszłej drogi życiowej. Jedno było dlań jasne: do życia dworskiego nie zamierzał więcej powracać. Zatrzymał się więc w charakterze gościa w cysterskim klasztorze Sambucina di Luzzi. Myśl powiązania swego losu z tym zakonem dojrzewała w nim jednak powoli. Zdecydował się na ten krok dopiero po pewnym czasie, a śluby zakonne złożył, zdaniem Janauschek<sup>25</sup>, nie w Sambucina, lecz w przejętym przez cystersów benedyktyńskim klasztorze Corazzo. Tam poświęcając się rozmyślaniom i dewocji pozyskał sobie powszechną sławę wizjonera i proroka, a wśród konfratrów zdobył wielką popularność. Toteż gdy doszło do obioru tamtejszego opata, został nim mimo stawianego oporu obwołany<sup>26</sup>. Nie wiemy, kiedy to nastąpiło. W każdym razie w roku 1177 sprawował już tę funkcję<sup>27</sup>.

Tryb życia klasztornego sprawiał, że Joachim trzymał się z dala od feudalnych zamieszek, jakie w końcowych latach panowania Wilhelma I (zm. 1166) wstrząsały Królestwem Sycylijskim. Wiadomo natomiast, że jego zdolności wizjonerskie były już wtedy szeroko znane. Skłoniło to papieża Lucjusza III do wezwania go przed swe oblicze i po zapoznaniu się

<sup>23</sup> H. Grundmann, op. cit., s. 483.

<sup>24</sup> Tamże, s. 486.

<sup>25</sup> L. Janauschek, *Originum Cisterciensium* t. I, Vindobonae 1877, s. LXXI, oraz AA. Ss. 96 E — *Licet enim in ipso monasterio (Sambucinae) adhuc Regulae jugo colla non subdidisset.*

<sup>26</sup> *...post pauca monasterii Prior ex debita omnium electione ordinatus fuit. Mortuo denique memorabili memoratoque Abbate, cuncti pariter, nemine penitus discrepante in eorum Priorem convenerunt; qui, ut erat humilitate sublimis, exemplo Domini, qui in Regem eligi recusavit, edoctus, insciis Fratibus ex monasterio recessit... Perseverantibus interea Curatii monachis in electione praeposita, Joachim redire per difficillimum erat... sciens tandem, nolle acquiescere esse quasi peccatum ariolandi, in communi exultatione Abbas in Curatium rediit.* AA. Ss. 97 E, F.

<sup>27</sup> H. Grundmann, *Neue Forschungen über Joachim von Fiore*, Marburg 1950, s. 43.

z jego rozważaniami na tematy biblijne do zlecenia mu zajęcia się egzegezą Pisma Świętego (29 sierpnia 1183)<sup>28</sup>.

Prowadzenia tych badań trudno było jednak pogodzić z obowiązkami opackimi. Toteż w roku 1185 Joachim zwrócił się do nowo obranego papieża Urbana III z prośbą o potwierdzenie zlecenia Lucjusza III i w związku z tym zwolnienie z funkcji opackich celem całkowitego poświęcenia się nakazanemu zadaniu<sup>29</sup>. Zwolnienia wprawdzie nie uzyskał, ale papież przyznał mu swoisty urlop naukowy, pozwalając na jego wykorzystanie w innym klasztorze. Joachim wybrał dom cysterski w Casamari i tam przystąpił do ostatecznej redakcji swych dzieł. W tej pracy, jak stwierdza jego bliski towarzysz, skorzystał z pomocy paru sekretarzy<sup>30</sup>.

Podczas gdy Joachim oddawał się medytacjom nad minionymi i przyszłymi losami świata, wypadki rozgrywane się na światowej arenie politycznej zdawały się potwierdzać jego wiarę w bliskość przełomowego okresu w dziejach ludzkości. Oto w wyniku klęski poniesionej pod Hattin załamało się w lipcu 1187 r. Królestwo Jerozolimskie. Fakt ten wywołał wstrząsające wrażenie w całym świecie chrześcijańskim. Grozę zaistniałej sytuacji potęgowały relacje uchodźców przybyłych do Kalabrii z opanowanej przez Saracenów Ziemi Świętej<sup>31</sup>. Zastanawiano się więc powszechnie, czy wszystko to nie zwiastuje radykalnego zwrotu w dziejach świata.

<sup>28</sup> Porro Joachim, ut securius super habitam ad exponendum gratiam proficeret, Lucium tertium, qui fuit creatus Pontifex, a Christo nato anno millesimo centesimo octogesimo primo (H. Grundmann, *Neue Forschungen*, s. 44, poprawia tę datę na 1184), vigesimo nono Augusti, anno secundo Pontificatus ejusdem, humilibus gressibus petiturus, urbem Verulanam adiit... ab eoque sacram Scripturam elucidandi facultate potitus, eidem multa vera ac ventura praedixit. AA. Ss. 99 E.

<sup>29</sup> Expletum opus de utriusque Testamenti concordia, cuius absolutioni plurimum in monasterio de Casamari invigilaverat, Lucio [raczej chyba Urbano] tertio memorato devotissimus praesentavit: quod a Papa ac Consistorio nimium fuit commendatum. Ceterum comperiens Pontifex quanta Joachim spiritus illustratione fulgeret, superindultae scribendi facultati adiunxit pro talenti multiplicatione, ut de cetero, deposito temporalium monasterii onere, enodandis sacrae paginae arcanis se dederet; illud eidem memorans, in thesauro et sapientia absconditis nullum adesse profectum. AA. Ss. 99 F. Per hos dies venit ex Calabria partibus ad Urbanum Papam, Veronae morantem, quidam abbas nomine Joachim, de quo ferebant, quia, cum prius non plurimum didicisset, divinitus accepit intelligentiae donum, adeo ut facunde diserteque enodaret difficultates quaslibet Scripturarum. Hic itaque dicebat quaedam Apocalypsis mysteria hactenus latuisse, sed modo per eum clarescere in spiritu prophetiae, sicut ex opusculo quod scripsit legentibus liquet. Dicit enim quia sicut scripturae veteris Testamenti, quinque aetatum saeculi, ab Adam usque Christo decursarum, historiam continent, sic liber Apocalypsis aetatis sextae a Christo inchoatae cursum exponit, ipsamque aetatem sextam in sex aetatulas dispersitam, earumque singulas singulis huius libri periodis satis congrue designatas. Dicit quoque haec revelata fuisse in fine aetatulae quintae, atque in proximo succedere sextam, in qua tribulationes varias multiplicesque pressuras perhibet emeruras, sicut in apertione sigilli et in sexta libri periodo, ubi de ruina Babylonis agitur, patenter ostenditur. Id vero in libello eius prae caeteris notabile et susceptum habetur, quod mundi definit terminum, et infra duas generationes, quae juxta ipsae annos faciunt sexaginta, arbitrantur implendum quicquid de antichristo legitur eventurum. Dicat quisquis quod sentit: nos tutius judicamus non discutere quam arguere quod nescimus, et rei nobis incognitae praesagium iudicio relinquere posterorum. Robertus Antissiodorensis, *Chronologia — Recueil des historiens des Gaules et de la France* t. XVIII, Paris 1879, s. 253.

<sup>30</sup> Sedens igitur ad pedes eius, tam infra septa monasterii quam in grangia S. Angeli de Corneto, monasterio proxima, obediens et humiliter, die noctuque scribebam in caterno, in quo ipse dictabat et emendabat in cedulae simul cum duobus Monachis suis scriptoribus, Fr. Joanne et Fr. Nicolao, quorum alter Abbas et alter Prior Curatii postea extiterunt. Luca, archiepiscopus Consentinus. AA. Ss. 91 D.

<sup>31</sup> Concordia, lib. V, cap. 42, s. 78.



Studia Joachima, a zwłaszcza wzrastająca popularność jego przepowiedni, budziły zastrzeżenia zwierzchności zakonu cysterskiego. Miano do niego poza tym pretensje, że zamiedbuje swe obowiązki opackie dla badań wątpliwej, jak nazwano, wartości. Toteż sprawę przedstawiono w końcu papieżowi Klemensowi III, który wezwał zatopionego w studiach opata i po wysłuchaniu jego tłumaczeń polecił mu kontynuować pracę nad egzegezą Apokalipsy św. Jana, a napisany tekst przedstawić do aprobaty Stolicy Apostolskiej<sup>32</sup>. W związku z tym zapewne Joachim uzyskał zgodę na definitywne opuszczenie stanowiska opackiego (8 czerwca 1188). A że została mu ona udzielona poza wiedzą kapituły generalnej zakonu cysterskiego, ściągnęła nań poważne kłopoty.

Zanim jeszcze doszło do oficjalnego wyrażenia zgody, Joachim w oparciu o ustną aprobatę papieża wprowadził w funkcje opackie obranego przez konwent następcę i ostatecznie opuścił Corazzo<sup>33</sup>. Usunął się do górskiej pustelni, a w ślad za nim pośpieszyło paru jego najbliższych uczniów. Po parokrotnej zmianie miejscowości osiadł w końcu na terenie stanowiącym własność korony w pobliżu kalabryjskiego Fiore. Siedemnasto-wieczna historiografia cysterska dopatrywała się w opuszczeniu przez Joachima stanowiska opata Corazzo przyczyny jego zatargu z zakonem<sup>34</sup> i decyzji założenia przezeń w roku 1190 odrębnego zgromadzenia pustel-ników o regule surowszej od cysterskiej.

Tymczasem w Królestwie Sycylijskim zachodziły doniosłe zmiany. Oto 18 listopada 1189 zakończył życie Wilhelm II, ostatni przedstawiciel męskiej linii dynastii normandzkiej. Zgodnie z zawartą przed paru laty umową korona winna była przypaść jego ciotce, córce Rogera II — Konstancji, poślubionej przez króla Niemiec, Henryka VI. Jednakże Sycylijczycy niechętni obcym rządóm, a poparci przez papieża Klemensa III, obwołali królem Tankreda z Lecce, wnuka Rogera II z nieprawej linii. A że baronowie Apulii opowiedzieli się zdecydowanie za Konstancją, doszło do wojny domowej<sup>35</sup>. W toczącej się walce wystąpiły przeciwko nim zarówno wojska papieskie<sup>36</sup> jak sycylijskiego uzurpatora Tankreda. Ofiarą kupie-

<sup>32</sup> *Clemens Episcopus, servus servorum Dei, Dilecto filio Joachim Abbati de Curatio salutem et Apostolicam benedictionem. Tationis ordo suadet et debitum exigit caritatis, ut in cunctis actibus nostris ad id plurimum intendamus, qualiter secundum veritatis Evangelicae testimonium opera nostra luceant coram hominibus, ut ex eis proficiendi materiam capiant et exemplum. Cum ergo, jubente et exhortante te beatae memoriae Lucio Papa praedecessore nostro, expositionem Apocalypsis et opus Concordiae inchoasse, et postmodum de Papae Urbani auctoritate successoris ipsius composuisse dicaris; Caritatem tuam monemus et hortamur in Domino, per Apostolica scripta mandantes, quatenus laboribus tuis in hac parte optatum et debitum finem imponens, gratia Dei prosequente, ad utilitatem proximorum opus illud complere et diligenter studeas emendare: et veniens ad nos citius, si opportunitas dederit, discussioni Apostolicae Sedis et iudicio te praesentis. Si enim velis in abscondito retinere, diligenti cura prospicias, qua possis summi patris familias offensam, de talento scientiae tibi commissio, satisfactione placare. Data Laterani sexto Idus Iunii, Pontificatus nostri anno primo. AA. Ss. 99 F—100 A.*

<sup>33</sup> *Porro venerabilis Abbas, ad votum retinens consulentis ac praecipientis imperium, grates Deo reddidit; liberiori se cursu posse cetera prosequi ex concessione praenoscentis. Reversus ergo in Curatium, renuntiavit administrationi temporalium, et festinus inde recessit. AA. Ss. 100 A.*

<sup>34</sup> A. Manrique, *Cisterciensium seu verius ecclesiasticorum Annalium a condito Cistercio t. I, Lugdunum 1649, s. 211*<sup>11</sup>.

<sup>35</sup> J. Haller, *Das Papstum — Idee und Wirklichkeit t. III, Basel 1952, s. 271 nn.*

<sup>36</sup> AA. Ss. 104 A.

stwa ścierających się armii padło wówczas osiedle pustelników we Fiore, co skłoniło Joachima do podjęcia wyprawy do Palermo, na dwór królewski, w celu uregulowania sytuacji prawnej założonego przez siebie domu zakonnego<sup>37</sup>. Dzięki usilnym zabiegom udało się wówczas Joachimowi uzyskać od Tankreda darowiznę terenu, na którym osiadło zgromadzenie jego uczniów. Mógł więc przystąpić śmiało do zastąpienia wzniesionych dawniej prowizorycznych szałasów przez trwalsze budowle przeznaczone dla celów klasztornych.

Pobyt Joachima na dworze królewskim w roku 1190 przyczynił się zapewne nie tylko do odnowienia dawnych znajomości, ale również do spopularyzowania krążącej o nim opinii jako o proroku<sup>38</sup>. Toteż kiedy wyładowali na Sycylii krzyżowcy angielscy i francuscy pod wodzą swoich monarchów, Ryszarda Lwie Serce i Filipa Augusta, obaj przywódcy wyprawy niewątpliwie za radą Tankreda postanowili zapoznać się z przepowiedniami Joachima, dotyczącymi podjętej przez nich krucjaty. Sprobowano go przeto w tym celu z Kalabrii<sup>39</sup>. Miało to miejsce zapewne na początku 1191 roku. Ryszard, który posiadał dobrą znajomość Pisma Świętego, wdał się wówczas z Joachimem w dyskusję na temat interpretacji różnych ustępów Apokalipsy. W jej trakcie opat wyjaśnił — jak twierdzi XIII-wieczny autor — że wzmiankowanych przez św. Jana (XVII, 10) siedmiu królów należy rozumieć jako Heroda, Nerona, Konstancjusza, Mahometa, Melsemuta (władcę Almohadów)<sup>40</sup>, Saladyna i Antychrysta. Spośród nich pięciu już nie żyje. Co się tyczy Saladyna, utraci on rychło zdobyte Królestwo Jerozolimskie i poniesie śmierć w toczącej się wojnie. Sprawcą zaś tego będzie Ryszard<sup>41</sup>.

Nie wszystkie jednak przekazy źródłowe w ten sposób relacjonowały wróżbę Joachima o skutkach podejmowanej krucjaty. Inni bowiem autorzy, którzy omawiali rozmowę Ryszarda Lwie Serce z opatem z Fiore, stwierdzali zgodnie coś zgola odmiennego. Wedle nich nasz prorok miał zapowiedzieć królowi angielskiemu, że krucjata przyniesie niewielkie ko-

<sup>37</sup> AA. Ss. 104 B.

<sup>38</sup> *Abbas Joachim habuit spiritum propheticie sub Fulcone*. Zapiszę tę podaje II redakcja *Annalium Polonorum*, MGH SS XIX, s. 630—631 pod rokiem 1206, podczas gdy redakcje III i IV umieszczają ją pod rokiem 1190.

<sup>39</sup> Ciekawe, że fakt ten przemilcza Jacobus Graecus, choć nie jest on apokryfem. Wspominają o nim natomiast inne źródła bliższe czasowo omawianemu zdarzeniu. Tak więc Joannes Bonacius Florensis monachus (AA. Ss. 135 B) pisze: *...interfuisse praeter ipsos D. Petrum Kala, Theologum et consanguineum Regis Ricardi: qui D. Petrus, nimis turgidus et Selatus, ob immensam scientiam et sanguinem Regalem, iraque exandescens, ait: Numquid aliquid boni ex cuculla? Tunc sanctus Abbas procidens in faciem suam, iracundi Praelati pedes deosculatus est. Petrus vero statim Angelum videre sibi visus est a terris Abbatem Joachim elevantem: et audivit vocem dicentem sibi veritatem revelat Deus*.

<sup>40</sup> Zapewne XIII-wieczny autor dzieła pt. *Gesta Henrici II et Ricardi Angliae Regum* (MGH SS XXVII, s. 125) kładzie nacisk na dyskusję Joachima z Ryszardem Lwie Serce w sprawie interpretacji kilku ustępów Apokalipsy.

<sup>41</sup> W związku z Saladynem, którego Joachim umieścił wśród siedmiu królów apokaliptycznych i któremu zapowiadał rychłą utratę Królestwa Jerozolimskiego i śmierć, opat z Fiore zwracając się do Ryszarda miał powiedzieć: *Hec omnia reservavit Dominus et per te fieri permittet, qui dabit tibi de inimicis tuis victoriam, et ipse nomen tuum glorificabit in eternum, et tu ipse glorificabis, et in te ipse glorificabitur, si in opere cepto perseveraveris* (MGH SS, XXVII, s. 125). Ten niezbyt jasny ustęp można tłumaczyć sobie, że Ryszard będzie miał szansę stać się wykonawcą tego proroctwa, jeśli okaże w podjętym przedsięwzięciu wytrwałość.

rzyści, nie nadszedł bowiem jeszcze czas odzyskania Jerozolimy przez chrześcijan<sup>42</sup>.

Proroctwo takie nie mogło się podobać wodzom wyprawy krzyżowej. Aegerter przypisuje nawet Filipowi Augustowi zwrócenie się z tego powodu do władz zakonu cysterskiego w sprawie konfratra, który opuścił samowolnie klasztor macierzysty<sup>43</sup>. Trudno stwierdzić, czy rzeczywiście tą drogą sprawa opata z Fiore wpłynęła pod obrady kapituły generalnej. W każdym razie na jej dorocznym posiedzeniu w roku 1192 rozpatrywano ją, wzywając Joachima i jego zaufanego towarzysza, Rainera, do stawienia się w macierzystym klasztorze pod sankcją uznania obu za zbiegów<sup>44</sup>. Nie wiemy, w jaki sposób Joachim na to zareagował. Ówczesna sytuacja Królestwa Sycylijskiego mogła mu w ogóle w zajęciu jakiegokolwiek stanowiska przeszkodzić.

Oto bowiem Henryk VI po koronacji cesarskiej odbytej w Rzymie 15 kwietnia 1191 podjął działania wojenne mające na celu zdobycie spadku po Wilhelmie II. Wprawdzie główne jego siły utknęły pod murami broniącego się zaciekle Neapolu, ale pro-cesarsko nastroszeni feudałowie apulijscy atakowali zapewne stronników Tankreda w Kalabrii. Skutki tego rodzaju działań znane były Joachimowi z niedawnych przeżyć. Toteż w interesie swego klasztoru i okolicznej ludności zwrócił się osobiście do cesarza. Stawiając przed jego obliczem, prosił o oszczędzenie mieszkańcom tej prowincji okropieństw wojny. Wystąpił również w charakterze proroka, zapowiadając Henrykowi VI, przed którym zaczynały się piętzy trudności w Niemczech, uzyskanie w niedługim czasie męźnej mu korony Królestwa Sycylijskiego<sup>45</sup>.

Kontakty Joachima z cesarzem naraziły go na gniew i groźby Tankreda. Zapowiadał on wyciągnięcie daleko idących konsekwencji zarówno w stosunku do opata porozumiewającego się z wrogiem, jak do rządzonego przezeń klasztoru. Papenbrock w rozdziale „Acta Sanctorum” poświęconym Joachimowi podaje treść pisma, jakie nasz opat miał wystosować

<sup>42</sup> Robertus Antissiodorensis, autor zmarły w roku 1212, w swojej *Chronologii* pisze: *Venit ad eos Joachim, de suo evocatus monasterio in Calabria constituto, qui, ab eis de futuro sciscitatus, respondit quod mare transituri forent, sed aut nihil aut parum proficerent, necdumque adesse tempora quibus liberanda foret Hierusalem et regio transmarina (Recueil des historiens des Gaules et de la France t. XVIII, Paris 1879, s. 259). Autor zaś XIV-wiecznej Chronicon Sythiensis Sancti Bertini, Joannes Iperius, powtarza tę informację w następujący sposób: Ibi vocatus fuit de Calabria Abbas Joachim, qui, interrogatus a Regibus super eventum passagii, respondit quod nondum venit tempus civitatis Domini redimendae (tamże, s. 596 C).*

<sup>43</sup> E. Aegerter, op. cit., s. 170.

<sup>44</sup> *Pro evocando Joachim dudum abbate et Rainerio monacho, a generali Capitulo litterae dirigantur. Si vero usque ad festum sancti Joannis Baptistae venire contempserint, omnes abbates et fratres Ordinis nostri eos ut fugitivos deventent. Hoc autem illis denuntiat aliquis ad domini papae curiam dirigendus. Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis, ed. J. M. Canivez, t. I, Louvain 1933, zapiska 1192/41.*

<sup>45</sup> *At Joachim, intelligens quae ventura erant, super eum, si quo modo tantis calamitatibus subvenire posset, in Dei adjutorio confidens, Imperatorem adivit, et de tam dira in populos Dei perpetrata iniquitate redarguit; addens non immeritam, ob stragem inflictam in alios, eam in suos recepisse; et ni assistentes desisterent, omnes pariter in proximo morituros. Plurimis tamen cor suum obdurantibus, servus Dei Regulo cuidam, quem inter ceteros dociliorem putaverat, adjunxit; Futurum est, ut Tyrum et regnum eius Rex dejiciat Babilonis. Intuens denique Imperatorem ait: Postquam a tanta, quam Ezechiel praedixit, depopulatione cessaveris, in hac tua afflictione confusus secedens; Siciliae regno (tibi siquidem satis probatur habendum) reversus absque discrimine poteris; quod aggregato Scripturarum testimonio Imperatorem nimium persuasibilem fecit. AA. Ss. VII, 106 A.*

7 lipca 1193 do króla Sycylii. Pisał w nim, że postępując w ten sposób wypełnia jedynie wolę Bożą. Zapowiadał gniew Stwórcy zbierający się nad głową Tankreda, którego ród zostanie wyniszczony<sup>46</sup>. Rzeczywiście w lutym 1194 roku zmarł Tankred, a cesarz, któremu udało się poskromić opozycję niemiecką, podporządkował sobie bez trudu Królestwo Sycylijskie<sup>47</sup>. Niebawem też pod pretekstem udziału w spisku antyzstaufowskim deportował całą rodzinę Tankreda do Niemiec, gdzie padła ofiarą ostrych represji.

Przepowiednia Joachima zaważyła na życzliwym doń stosunku cesarza. Wyrazem tego było nadanie klasztorowi we Fiore 6 marca 1195 dochodów z saliny Neto<sup>48</sup>. Próbowano dla osłabienia jego pozycji na dworze cesarskim wciągnąć go w związek z bytnością w Rzymie do niebezpiecznej dyskusji z uczonym opatem cysterskim Adamem z Perseigne. Zaatakowany przez swego oponenta Joachim odpowiedział jednak, że w jego wypowiedziach nie należy doszukiwać się ani proroctw, ani też objawienia. Bóg obdarzył go jedynie darem rozumienia tajemnic Pisma Świętego i on, Joachim, porzestaje na ich wykładaniu w myśl intencji proroków biblijnych<sup>49</sup>. Dyskusja powyższa, świadcząca o dużej zręczności opata z Fiore, miała miejsce wedle relacji kronikarskiej w roku 1195. Grund-

<sup>46</sup> *Hoc autem multo clarius, distinctiusque ipsimet Tancredo denunciavit; quando comminanti, se „brevis in utraque Sicilia constructa coenobia Ordinis demoliturum”, anno MCXCIII, nonis Julii rescripsit in hunc modum: „Perlegi minacem Epistolam Majestatis tuae, cui numquam officere volui, sed voluntatem Regis Regum Dei adimplevi. Haec dicit Dominus: Egredietur rursus ut ignis indignatio mea, ut succendetur Rex impius. Cadet qui sedet in axe, et ob desperationem tabescet. Nati eius steriliscent ferro, et oculi eorum igne perdentur, ut pereat memoria generationis suae. Oro tamen incessanter, ut avertat Deus iram suam a Majestate tua, quam humillime, ut par est, revereor. AA. Ss. VII, 132 D.*

<sup>47</sup> *Post trium curricula annorum sermonem, quem venerabilis Abbas Imperatori praedixerat, impleri contigit. Henricus siquidem ille, qui in tanta tribulatione suorum ac regni secesserat, stipato milite innumero, cunctis in eius aspectu silentibus, ad promissum sibi regnum equitavit. AA. Ss. VII, 106 B.*

<sup>48</sup> *Henricus sextus, divina favente gratia Romanorum Imperator semper Augustus et Rex Siciliae. Imperialis munificentia dignitatis illis praecipue consuevit manuum semper extendere largitatem, qui divinis obsequiis insistentes sub sanctae Religionis habitu proposuerunt Domino militare. Ea propter universis nostris fidelibus, tam praesentibus quam futuris, praesens scriptum cernentibus, innotescat, quod nos attendentes honestatem et religionem Fratris Joachim, venerabilis Abbatis Sancti Joannis de Flore, dilecti nostri; constituimus perpetuo, pro redemptione animae nostrae, monasterio ejus quinquaginta aureos Byzantinos de redditibus Salinae de Netho: quae est in territorio Sanctae Severinae prope monasterium Calabro-Mariae, in festivitate S. Joannis Baptistae annis singulis persolvendos. Statuentes ut nulla omnino persona ecclesiastica vel secularis, alta vel humilis, hanc nostrae paginam concessionis audeat infringere, vel ei ausu temerario contraire. Si quis tamen hoc attentare praesumpserit, iram et indignationem nostri Culminis incurrat, et in poenam transgressionis quinquaginta auri marcas componat, medietatem fisco nostro, et reliquam injuriam passo; nihilominus concessionem et donationem nostram firma et integra permanente. Ad huius autem nostrae donationis memoriam et stabile firmamentum, praesens scriptum scribi praecepimus, et nostri sigilli munimine roborari. Datum apud S. Maurum, anno Domini incarnationis millesimo centesimo nonagesimo quinto, pridie nonas Martii decimae tertiae Indictionis, AA. Ss. VII, 106 C, D.*

<sup>49</sup> *Hic Romae interrogatus a viro venerabili et in verbo Dei facundissimo et aequae religioso abbate Perseniae, quonam ausu talia praediceret, an ex prophetia, an conjectura, seu revelatione? Respondit se neque prophetiam, neque conjecturam, neque revelationem de his habere: „Sed Deus, inquit, qui olim dedit prophetias spiritum prophetiae, mihi dedit spiritum intelligentiae, ut in Dei spiritu omnia mysteria sacrae scripturae clarissime intelligam, sicut sancti prophetae intellexerunt, qui eam olim in Dei spiritu ediderunt. Radulfus Coggeshalensis Chronicon Anglicanum, Recueil des historiens des Gaules et de la France t. XVIII, s. 76.*

mann natomiast usiłuje ją przesunąć na rok 1196<sup>50</sup>, wiążąc ją z inną podróżą rzymską Joachima, o której niżej.

Dobre stosunki z nowym władcą Sycylii nie rozwiązywały wszystkich trudności piętrzących się przed opatem z Fiore. Tak więc przede wszystkim nie zostało zalegalizowane dotąd przez władze duchowne powołane przezeń do życia zgromadzenie. Wobec stanowiska zajętego przez kapitułę generalną zakonu cystersów stwarzało to poważne niebezpieczeństwo. To też Joachim wybrał się do Rzymu i przedstawivszy papieżowi Celestynowi III sytuację konwentu klasztoru we Fiore, uzyskał 25 sierpnia 1196 pisemne zatwierdzenie opracowanej przez siebie reguły<sup>51</sup>. Akt ten uniezależniał go definitywnie od zakonu cystersów.

W toku tych zajęć nie zapominał Joachim o utrwaleniu podstaw materialnych swego klasztoru. Kiedy więc zakończył życie jego protektor, cesarz Henryk VI, pośpieszył do wdowy po nim, regentki Królestwa Sycylijskiego, cesarzowej Konstancji, aby otrzymać potwierdzenie nadań zmarłego monarchy. Uzyskał przy tej okazji znacznie więcej, co stworzyło podwaliny potęgi materialnej rządzonego przezeń klasztoru<sup>52</sup>.

<sup>50</sup> H. Grudmann, *Neue Forschungen*, s. 37, przyp. 1.

<sup>51</sup> *Coelestinus Episcopus, servus servorum Dei, dilectis filiis, Joachimo Abbati et Conventui de Flore, salutem et Apostolicam benedictionem. Cum in nostra eses, fili Abbas, praesentia constitutus, tuis nobis relationibus exposuisti, quasdam Constitutiones, de vita monachorum tuorum et monasteriorum tuo coenobio subditorum, et de rebus ab ipsis Fratribus possidendis, et eorum numero, te fecisse; quas, ut in eisdem monasteriis et ab ipsis Fratribus observentur, confirmari a nobis cum instantia postulasti. Nos igitur, tuis precibus inclinati, praedictas Constitutiones, sicut a te provide factae sunt, auctoritate Apostolica confirmamus, et praesentis scripti patrocinio communimus; firmiter inhibentes, ne ipsarum Constitutionum forma in monasteriis supradictis temeritate cujuslibet enervetur. Nulli ergo etc. Datum Romae, VIII Kal. Septembris, anno Pontificatus nostri sexto, qui fuit Christi MCXCVI. AA. Ss. VII, 122 F, por. Ph. Jaffé, *Regesta Pontificum Romanorum* t. II, Lipsiae 1888, s. 626.*

<sup>52</sup> *In nomine sanctae et individuae Trinitatis. Amen. Constantia, divina favente clementia, Romanorum Imperatrix semper Augusta et Regina Siciliae. Cum omnia humanitatis opera, quae pietatis feruntur intuitu, stabile apud Deum habeant firmitermentum; illud praecipue aeternae promeretur divitias, quod locis religiosis et Christi pauperibus impertimur. Inde est, quod ad petitionem tuam, Venerabilis Abba Joachim, benignum habentes respectum; pro remedio animarum Domini patris nostri, famosissimi Regis Rogerii divinae recordationis, et Dominae Beatricis Illustrissimae Reginae matris nostrae, nec non pro salute nostra, et dilectissimi filii nostri Friderici, gloriosi Siciliae Regis; confirmamus in perpetuum tibi et successoribus tuis atque monasterio tuo S. Joannis de Flore, omnes possessiones seu etiam libertates, quae factae sunt tibi et eidem monasterio tuo, a Domino Henrico, gloriosissimo Romanorum Imperatore semper Augusto et Rege Siciliae, carissimo quondam viro nostro. Concedimus et donamus tibi tuisque successoribus, in ante dicto monasterio tuo de Flore, terras laboratorias, aquas et silvas, adjacentes eidem monasterio, a vado fluminis Neheti, quod est subtus castellum de Sclavis, sicut vadit via ipsa versus meridiem, per Petram Caroli Magni, et per Serranicum, usque ad vadum Sabuti; et ab ipso vado versus ortum ipsius fluminis usque ad alveum Ampulini; et descendit idem fluvius usque ad eum locum, ubi misceretur flumini Neheto; et ascendit terminus per alveum ejusdem fluminis Neheti, et vadit ultra flumen per fines monasterii trium Puerorum, et monasterium Abbatis Marci, usque ad viam quae venit a civitate Cherentiae, et vadit per Portium: quae videlicet via manet in confinio a parte Aquilonis, usque ad locum qui dicitur Frassinetum; et exinde revertitur terminus ad alveum fluminis Neheti, et ascendit idem alveus usque ad vadum quod est subtus castellum de Sclavis, et concludit cum priori fine. Concedimus praeterea et confirmamus, tibi et jam dicto monasterio tuo de Flore, tenimento Fluce, situm in maritima Calabriae, ac libera pascua ovium madrarum praenominati monasterii Floris, et aliorum quorumlibet animalium, quae illuc mittere libet: prohibentes, ut nemo vobis in eodem tenimento aliquam molestiam inferat, aut ibi sua vel aliorum hominum animalia superinducat, seu aliquo modo pastoribus vel animalibus*

Rozległe nadania stały się rychło dla zgromadzenia źródłem poważnych kłopotów. Oto z powodu użytkowania pastwisk górskich doszło do nieporozumień z pobliskimi mnichami bazylikańskimi. Byli oni bowiem zobowiązani płacić konwentowi we Fiore niewysoki czynsz za prawo wypasu na halach klasztornych. Czynili to z wielką niechęcią, zalegając w regulowaniu należności. Kiedy więc w końcu 1198 roku cesarzowa Konstancja rozstała się ze światem, uznali, że nadszedł czas dochodzenia swych roszczeń przy użyciu siły. Napadli przeto na pasących owce braci z Fiore i srode ich poturbowawszy obrabowali doszczętnie<sup>53</sup>.

Joachim w sprawie krzywd swego klasztoru zwrócił się zarówno do miejscowych władz świeckich jak duchownych, uzyskując przychylnie potraktowanie skargi i pełne zadośćuczynienie<sup>54</sup>. Nie był to jedyny przejaw życzliwości, z jaką się spotkał. Darowizny na rzecz stworzonego przezeń zakonu świadczą o popularności, którą sobie pozyskał. Wśród różnych darowizn nadanie Szymona Mamistra z września 1201 roku ma dla nas specjalne znaczenie<sup>55</sup>, stanowi bowiem ostatni dokument wystawiony niewątpliwie za życia Joachima.

Data jego zgonu, podobnie jak data urodzenia, jest przedmiotem domysłów. Pappenbrock, który zajął się analizą sprzecznych przekazów, ustalił ją z dużą dozą prawdopodobieństwa na dzień 30 marca 1202<sup>56</sup>. Przyjmuje ją również kilku współczesnych znawców biografii Joachima<sup>57</sup>.

### Poglądy Joachima z Fiore

Joachim z Fiore, wspominając o swej twórczości piśmienniczej, wymienił „Concordia Novi ac Veteris Testamenti” w pięciu księgach, „Expositio in Apocalypsim” w sześciu częściach, „Psalterium decem cordarum” w trzech księgach oraz kilka drobnych prac, wśród nich rozprawę przeciwko Żydom. Są to niewątpliwie dzieła, do których sam autor przywiązywał największą wagę. Można jednakże wątpić, czy wyczerpują listę

---

*bus, quae sub cura illorum ibi fuerint, damnum vel injuriam facere praesumat. Insuper concedimus tibi et saepe dicto monasterio Floris, per totam Calabriam, libera pascua pro animalibus ecclesiae tuae, absque herbatice et glandatico: permittentis ut liceat Fratribus monasterii tui libere percipere salem per salinas Calabriae, emere quoque et vendere absque ulla exactione, et transire libere terra marique; indulto vobis per terram Domanii nostri plateatico et passagio. Adhaec concedimus et confirmamus tibi et monasterio tuo quinquaginta Byzantios aureos, percipiendos annis singulis absque aliqua diminutione de salina Neheti, aut ante festum S. Joannis Baptistae aut in ipsa festivitate. Ipsumque monasterium saepe dictum de Flore, et monasteria quae de novo fundasti in loco qui olim dictus est Calosuber, nunc autem Bonumlignum, et in loco qui dicitur Tassitanum, et monasterium Abbatris Marci (quae et ipsa ad tuam curam constitutis ibi a te Praelatis, pertinere cognoscuntur) et si qua te vel Fratres tuos alia in futurum largiente Domino aedificare contigerit, cum omnibus possessionibus et bonis suis, Fratres, homines, et loca vestra, sub nostra speciali protectione et defensione suscipimus: conformantes vobis hactenus acquisita, et in antea justo titulo acquirenda: et insultum in vos, et in homines, et possessiones, et incarnacionis MCXCVIII, Mense Januarii, primae Indictionis. AA. Ss. VII, 124 A—D.*

<sup>53</sup> AA. Ss. VII, 124—125.

<sup>54</sup> AA. Ss. VII, 125 A—D.

<sup>55</sup> AA. Ss. VII, 126 B; por. L. J a n a u s c h e k, op. cit., s. LXXII.

<sup>56</sup> AA. Ss. VII, 90 C—D.

<sup>57</sup> H. G r u n d m a n n, *Neue Forschungen*, s. 35; E. S c h o t t, op. cit., s. 352.

jego pism. Świadczy o tym wydana w roku 1954 „Bibliografia Gioachimita” ojca Francesco Russo<sup>58</sup>. Zebrała ona obok opracowań dotyczących osoby i nauki Joachima wszystkie znane autorowi bibliografii dzieła przypisywane opatowi z Fiore. Zostały one podzielone na prace autentyczne, o wątpliwym autorstwie oraz apokryficzne.

Źródłem dla poznania poglądów Joachima są przede wszystkim jego pisma autentyczne, a wśród nich trzy wyżej wymienione. Inaczej ma się sprawa jednakże, gdy chodzi o joachimistów, tzn. późniejszych zwolenników koncepcji opata z Fiore. W tym wypadku bowiem również dzieła wątpliwego autorstwa, a zwłaszcza apokryfy posiadają dużą wartość.

Pisma Joachima zajmują się egzegezą Pisma Świętego. Traktowały one Biblię jako księgi natchnione przez Boga i ściśle ze sobą powiązane<sup>59</sup>. Pogląd ten nie był bynajmniej oryginalny. Już bowiem ojcowie kościoła dowodzili, że w tekście Starego Testamentu kryje się w przenośni Nowy, który ze swej strony przyczynia się do lepszego zrozumienia myśli zawartych w Starym. Nie można się przeto dziwić, że Joachim zagadnięty w czasie dyskusji przez Adama z Perseigne, czy uważa się za proroka, odparował z punktu podchwytliwe pytanie stwierdzając, że Bóg mu udzielił jedynie daru właściwego rozumienia tajemnic kryjących się w tekstach biblijnych. Był bowiem przekonany, że odkrył klucz, który zastosowany do ksiąg Starego i Nowego Testamentu, a zwłaszcza do Apokalipsy, pozwala zrozumieć sens dziejów i przewidzieć przyszłość<sup>60</sup>.

Jakąż jednak Joachim mógł posiadać znajomość Biblii, skoro współcześni zarzucali mu brak wykształcenia teologicznego. Nie mijali się zapewne z prawdą, poza bowiem wykształceniem gramatycznym<sup>61</sup> biografowie naszego opata nie wspominają o jakichś innych jego studiach. Nie należy wszelako pochopnie stąd wnosić, że nie miał on okazji gruntownego poznania Pisma Świętego. Trzeba przecież pamiętać, że każdy mnich dzięki pamięciowemu opanowaniu tekstów liturgicznych oraz codziennej obowiązkowej lekturze przyswajają sobie sporo ustępów z Biblii. Joachim zaś wyróżniał się niewątpliwie wśród swoich konfratrów zainteresowaniami intelektualnymi. Wiemy nadto, że przez całe lata czytywał się samodzielnie w Biblię. O zdobytych tą drogą wiadomościach można bez trudu się przekonać z cytowanych przezeń tekstów Pisma Świętego, którymi przeładowane są jego pisma.

W przytaczanych ustępach Biblii dopatrywał się Joachim symboli i alegorii. Pisał, że alegoria jest podobieństwem między rzeczą małą i wielką. Występujący więc w cytowanym tekście dzień można rozumieć jako rok, tydzień — jako okres dziejowy, osobę — jako stan itd.<sup>62</sup>

W egzegezie Pisma Świętego powoływał się Joachim na dzieła niektórych ojców kościoła. Znał między innymi rozprawę św. Augustyna „De Trinitate”<sup>63</sup> i być może zapożyczył z niej nawet zasadę periodyza-

<sup>58</sup> F. Russo, *Bibliografia Gioachimita*, Firenze 1954.

<sup>59</sup> *Et cum inveneris quid significant vetera iam non erit necesse ut queras quid significant nova haud dubium pro eo quid ipsa significant. Duo igitur significantia sunt unum significatum: duo testamenta unus spiritualis intellectus. Concordia*, lib. II, cap. 29.

<sup>60</sup> N. Cohn, *Les fanatiques de l'Apocalypse*, Paris (1962), s. 101.

<sup>61</sup> E. Jordan, *Joachim de Flore*, [w:] *Dictionnaire de théologie catholique de Vacant, Mangenot, Amann*, t. VIII<sup>2</sup>, kol. 1426.

<sup>62</sup> *Alegoria est similitudo cuiuscumque rei parve ad maximam ac si dies ad annum, ebdomada ad etatem, persona ad ordinem: vel ad urbem, ad gentem, ad populum et mille talia. Concordia*, lib. II, cap. 3.

<sup>63</sup> *Concordia*, lib. II, cap. 9.

cji dziejów. Starał się jednak ją udoskonalić przez ostrożne prognozy dotyczące przyszłości<sup>64</sup>.

Pisma apokryficzne przypisywane Joachimowi znacznie rozwinęły i uściśliły przewidywania przyszłych wypadków. Natomiast jego pisma oryginalne wyróżniają w historii świata trzy ery (*status*), z których pierwszą kończy narodzenie Jana Chrzciciela, kresem drugiej ma być rok 1260, a trzecia i ostatnia obejmie czasy po koniec świata<sup>65</sup>.

Wczytując się w teksty biblijne doszedł Joachim do przekonania, że dwie pierwsze ery (*status*), należące już w znacznym stopniu do przeszłości, nie były bynajmniej jednolite. Każda dzieliła się bowiem na siedem okresów (*aetates*). Podział ten oparł Joachim na tekście Apokalipsy (V, 1), mówiącej o księdze przeznaczenia, zapieczętowanej siedmioma pieczęciami. Zamykały one rozdziały księgi, a kolejne łamanie pieczęci zwiastowało nadejście nowego okresu dziejowego. Odkrycie tajemnicy kolejnego następowania po sobie okresów pozwala ludziom poznać zamysły Boże aż po koniec świata<sup>66</sup>.

Według Joachima przejście od jednej ery do drugiej odbywało się stopniowo. Tak więc zbliżająca się ku końcowi era stawała się inkubacją (*initiatio*) następnej. W każdej też erze da się wyróżnić jej czas właściwy (*fructificatio vel proprietas*) tzn. pełny rozkwit do jej schyłku<sup>67</sup>.

Ta dążność do zerwania ze zbyt sztywną periodyzacją historii świata

<sup>64</sup> E. Renan, *Nouvelles études d'histoire religieuse*, Paris 1884, s. 273.

<sup>65</sup> *Mansit autem Judith in viduitate sua annis tribus et mensibus sex. Magnum istud plane et apertum mysterium. Hic est enim ille magnus numerus quae universa haec continet sacramenta. Sunt etenim menses 42 sive dies 1260 in quibus novi testamenti sacramenta consistunt. Quod vero ait et in superioribus domus sue fecit sibi secretum cubiculum in quo cum puellis clausa morabatur ieiuna atque cunctis diebus vite sue preter sabbata et festa domus Israel designat monasticam et heremiticam vitam quam multo zelo semper orientalium multitudo zelata est... Quod ergo mulier ista ascenderat in eminentiorem partem domus et ut fugeret consortia publica ibi se contegerat cum puellis suis quid nisi vitam contemplativam et anacoreticam significare creditur maxime cum scriptum sit in libro Apocalypsi de muliere amicta sole et mulier fugit in solitudinem ut pascat eam ibi diebus 1260. Concordia, lib. V, cap. 89.*

<sup>66</sup> *Primus trium statuum de quibus nobis sermo fuit sub tempore legis quando populus domini adhuc pro tempore parvulus serviens erat sub elementis huius mundi non valens adipisci libertatem spiritus: quousque veniret ille qui ait. Si filius vos liberaverit vere liberi eritis. Secundus status fuit sub evangelio et manet usque nunc in libertate quidem respectu preteriti: sed non in libertate respectu futuri. Dicit enim apostolus: nunc ex parte cognoscimus et ex parte prophetamus: cum autem venerit quod perfectum est evacuabitur quod ex parte est. Et alio loco. Dominus autem spiritus est: et ubi spiritus domini: ibi libertas. Tertius ergo status erit circa finem seculi: iam non sub velamine litere: sed in plena spiritus libertate: quando evacuato et destructo pseudoevangelio filii perditionis: et prophetarum eius: hi qui ad iustitiam erudient multos: erunt sicut splendor firmamenti: et quasi stelle in perpetuas eternitates. Expositio, liber introductorius, cap. 5; por. Concordia, lib. III, cap. 1.*

<sup>67</sup> *Qui videlicet limites diversis modis considerandi sunt: largo scilicet et distincto secundum maiora tempora et secundum mediocra et minora: quod totum de numero generationum et temporum proprietate colligitur. Aliud namque tempus fuit in quo vivebant homines secundum carnem: hoc est usque ad Christum cuius initiatio facta est in Adam. Aliud in quo vivitur inter utrumque: hoc est inter carnem et spiritum: usque scilicet ad presens tempus: cuius initiatio facta est ab Helysec propheta: sive ab Ozia rege Iuda. Aliud in quo vivitur secundum spiritum usque videlicet ad finem mundi: cuius initiatio a diebus beati Benedicti. Fructificatio itaque vel proprietates primi temporis sive ut dicimus melius primi status. Ab Habraam usque ad Zachariam patre Joannis baptiste. Initiatio ab Adam. Fructificatio secundi status a Zacharia usque ad generationem quadagesimamsecundam. Concordia, lib. II, cap. 4; lib. IV, cap. 33 i 34.*



utrudnia niekiedy zrozumienie myśli Joachima. Wprowadzenie zaś dodatkowego elementu, jakim była rachuba pokoleń, nie zawsze było pomocne, zwłaszcza że w ich obliczeniu opat z Fiore opierał się na rozmaitych przesłankach. Tak więc podaną w Ewangelii (według św. Mateusza) liczbę 42 pokoleń, dzielących Abrahama od Chrystusa<sup>68</sup>, przyjął w drodze analogii jako obowiązującą dla dwóch pierwszych er. Potwierdzenia zaś słuszności tej rachuby doszukiwał się w różnych ustępach Biblii, na przykład w opowieści o Judyście, której wdowieństwo trwało trzy i pół roku, tzn. 42 miesiące. Tłumaczył je oczywiście jako pokolenia.

Długość pokoleń różna była jednak w Starym i Nowym Testamencie. W Starym Joachim przyrównywał ją do faz księżyca, kolejno rosnącego i malejącego. Różnaita bowiem była wówczas długość pokoleń. W Nowym Testamencie natomiast pozostawała ona stała i Joachim wobec tego przyrównywał ją do słońca nie posiadającego faz. Określił jej trwanie na lat 30 tłumacząc, że tę liczbę wyznaczyły czynniki duchowe. Oto bowiem Chrystus dopiero w trzydziestym roku życia pozyskał uczniów czyli synów duchowych<sup>69</sup>. Czterdzieści dwa pokolenia drugiej ery (każde po lat 30) pozwoliły mu ustalić początek trzeciej ery. Miał on więc przypaść na rok 1260. W słuszności tej hipotezy utwierdzał go tekst Apokalipsy, w której dwukrotnie<sup>70</sup>, choć w różnych kontekstach, występuje liczba 1260 dni. Zgodnie z przyjętą przez siebie metodą alegorycznej interpretacji tekstów biblijnych Joachim apokaliptyczne dni tłumaczył jako lata.

Inkubację trzeciej ery zapoczątkowało wystąpienie Benedykta z Nursji, reformatora życia zakonnego na Zachodzie. W ten sposób Joachim podkreślił tezę, której wielokrotnie dawał wyraz w swych pracach, że w zbliżającej się trzeciej erze mnichom przypadnie rola przodująca. Warto przy tej okazji zaznaczyć, iż mimo swoich nieporozumień z zakonem cysterskim doceniał w pełni jego znaczenie w okresie zapowiadającym nadejście nowych czasów.

Swoją periodyzację dziejów Joachim oparł na znanej z Biblii historii ludu izraelskiego oraz związanego z nim genetycznie świata chrześcijańskiego. Przemawia za tym podział obu er na okresy. W pierwszej erze granice między nimi wyznaczają postacie biblijne. W drugiej natomiast Joachim był zmuszony do zastosowania szerszego wachlarza osobistości historycznych. Tak więc siedem okresów tej ery oznaczył jak następuje. Pierwszy miał przypaść na czasy od Zachariasza, ojca Jana Chrzciciela, do

<sup>68</sup> Mat. I, 17.

<sup>69</sup> *Generationes in veteri testamento varie fuerunt et inequales: quia alia sub longiori annorum spatio successerunt aliis alie sub breviori ... Quia hec differt inter vetus testamentum et novum: quod inter lunam et solem. Oportebat generationes prioris testamenti ad modum lune crescentis et decrescens varios et dissimiles accipere cursus. In novo autem manere stabiles sicut sol qui semper manet in tubare claritatis sue. Et revera quia sicut sol iustitie Christus est qui regnat in populo christiano: sic et Hebreorum populo Moyses cuius splendor faciei lune similitudinem expressit. Igitur in testamento novo non secundum carnem accipienda est generatio sed secundum spiritum. Quomodo secundum spiritum? Audi ipsum dominum in evangelio. Quod natum est ex carne caro est: quod natum est ex spiritu spiritus est. Et quoniam triginta annorum erat dominus quando cepit habere filios spirituales: quod etiam prefiguratum fuerat in unctione David et inchoatione prophetie Ezechielis prophete. Recte spatium generationis in novo testamento triginta annorum numero terminatur: nimirum quia perfectio ipsius numeri ad fidem pertinet trinitatis. Concordia, lib. II, cap. 16; por. B. Töpfer, op. cit., s. 50.*

<sup>70</sup> Apocalypsis XI, 3 i XII, 6; *Expositio*, s. 146 i 157.

śmierci tego ostatniego. Drugi miał trwać do Konstantyna Wielkiego, trzeci do Justyniana, czwarty do Karola Wielkiego, piąty do roku 1200<sup>71</sup>. Czas trwania szóstego okresu ma być znany tylko Bogu; wiadomo jednak, że będzie krótki, kilkoletni lub może nawet kilkiodniowy. Po nim na podobieństwo sabatu nadejdzie siódmy okres, który zakończy drugą erę.

Ale podobnie jak w szóstym okresie pierwszej ery nastąpił upadek Babilonu zaś Asyryjczycy i Macedończycy rozgromili Żydów, tak również w szóstym okresie drugiej ery upadnie nowy Babilon, a Saraceni odniosą zwycięstwo nad chrześcijanami<sup>72</sup>. Nie precyzował jednak Joachim, co należy rozumieć przez nowy Babilon. Otworzył więc swoim interpretatorom możliwości do najrozmaitszych domysłów. Poza tym zapowiadał w szóstym okresie zgodnie z Apokalipsą wystąpienie jednego z oczekiwanych Antychrystów i pojawienie się fałszywych proroków, którzy ściągają na ludzkość przeróżne plagi<sup>73</sup>.

Gdy minie jednak czas próby, nadejdzie oczekiwana chwila, w której opadną mgły, zasłaniające otwarte niebo, a wierni staną w obliczu Boga

<sup>71</sup> *Inter initium enim tertii status et finem secundi duarum tempora generatio-  
num quasi communiter peraguntur: ut compleatur et in eis illud propheticum. Do-  
nec nascantur nova: vetera comedetis. Ubi cumque ergo dicimus. Usque ad presens:  
ita recipiatur ac si totum tempus generationum istarum ad quarum prope finem  
devenisse videmur pro fine secundi status et initio tertii recipiatur: Et sive dica-  
mus usque ad annum MCC incarnationis dominice in quo finis est XL generationum  
sive usque ad presens: sive usque ad tempus plenitudinis gentium aut conversionis  
Israel: non putetur esse diversum: quia finis in divina pagina: largo et stricto modo  
accipi consuevit: ita ut aliquando dicatur finis mundi tota sexta etas qui inchoavit  
a Christo: aliquando ille ultimus dies in quo venturus est Dominus ad extremum  
iudicium... Exinde apertio primi a Zacharia patre Joannis baptiste: usque ad obi-  
tum sancti Joannis evangeliste. Apertio secundi usque ad Constantinum. Apertio ter-  
tii ad Justinianum. Apertio quarti usque ad Karolum principem qui fuit in diebus  
pape Zacharie. Exinde apertio quinti usque ad presens. Apertio sexti nuper  
initiata in paucis annis vel diebus consummationem accipiet. Exinde erit sabbatum  
sicut in diebus Joannis: et in eo status iste secundus consummationem accipiet. Ex-  
positio, Introductorius in expositionem Apocalypsis, cap. 7, s. 9.*

<sup>72</sup> *Ut autem in tempore sexti signaculi percussa est vetus Babylon: ita et nunc  
percutietur nova: Et sicut tunc Assyrii et Macedones deterruerunt iudeos: ita et nunc  
Sarraceni et qui post eos venturi sunt pseudo prophete: facient mala multa in terra:  
et talem tribulationem: qualis non fuit ab initio. Consumatis autem pressuris istis  
adveniet tempus beatum: tempus quod erit simile solennitati paschali: in quo reve-  
latis ad plenum mysteriorum latebris: incipient videre fideles facie ad faciem: et  
nullus pene aut vix ullus audebit ultra negare Christum esse filium Dei: quia plena  
erit terra scientia Domini: sicut aque maris operientis: exceptis dumtaxat quibus-  
dam gentibus: quas producturus est diabolus in fine mundi: ad quas sicut arbitra-  
mur verbum Domini non perveniet. Expositio, Introductorius in expositionem Apoca-  
lypsis, cap. 7, s. 9. Licet ergo utilitatem libri huius multiplicem esse putem: inten-  
tionis tamen nostre est quantum nobis prestiterit Deus regni temporalis quod pro-  
prie dicitur Babylon comprehendere finem: et quod prope sit ecclesie partus: qui tem-  
pore eodem futurus est verbis lucidissimis aperire. Concordia, lib. I, cap. 1.*

<sup>73</sup> *Iste erit tertius status pertinens ad spiritum -sanctum: Qui: videlicet, status  
ita septima etas dicenda est: quomodo precedens status etas sexta. Ut autem in fine  
primi status ultimus rex Anthiochus nomine: ceteris imanius fuit: ita in fine secun-  
di qui erit in proximo: septimus rex ille venturus est: de quo dicit Joannes. Et unus  
nondum venit et ipse deterior erit omnium qui fuerunt ante se: utpote qui supra  
quam credi potuit: universa vastabit. Sane in fine tertii venturus est alius: qui cog-  
nominatus est Gog: et ipse erit ultimus tyrannus et ultimus Antichristus. Et enim  
Antichristi multi sunt dicente Joanne. Sicut audistis quia Antichristus venit nunc  
Antichristi multi facti sunt. Et dominus in evangelio: multi venient in nomine meo  
dicentes. Ego sum Christus: et multos seducent: Et rursum surgent pseudo Christi  
et pseudo prophete: et dabunt signa magna et prodigia: ita ut in errorem inducan-  
tur: si fieri potuit etiam electi. Expositio, Introductorius in expositionem Apocalyp-  
sis, cap. 7, s. 9 i 10.*

twarzą w twarz. Świat stanie się wówczas jak gdyby wielkim klasztorem, zaludnionym przez mnichów zapowiedzianego zakonu <sup>74</sup>.

Wywody Joachima dalekie są od precyzyjności, stałe zaś poszukiwanie analogii w różnych tekstach biblijnych przyczyniało się raczej do zaciemnienia jego myśli. Mówił bowiem w dalszym ciągu, że podobnie jak w końcu pierwszej ery ostatnim królem był Antioch, tak pod koniec drugiej rządy obejmie siódmy z kolei monarcha, znacznie gorszy od poprzednich. Natomiast przed zakończeniem trzeciej ery zapanuje Gog, ostatni tyran i Antychryst. Wielu bowiem, jak twierdzi św. Jan (II list 2, 18), zjawia się Antychrystów i wielu będzie fałszywych proroków, czyniących cuda i wprowadzających w błąd wiernych. Joachim jednakże był skłonny oczekiwać tylko dwóch — jednego pod koniec drugiej ery i drugiego przed zakończeniem trzeciej. Miał nim być wspomniany wyżej Gog. Ktokolwiek jednak będzie tym ostatnim Antychrystem, zjawia się on skrycie i da się dopiero poznać przez fałszywe cuda, podobnie jak Chrystus dał się poznać dzięki prawdziwym. Zwiedzie na skutek tego mnóstwo Żydów i pogan i tylko niewielu oprze się jego chytrności, przebiegłości i niegodziwości. Podobnie też jak Chrystus był nazywany królem, kapłanem i prorokiem, tak również i on będzie udawał to proroka, to kapłana, to nawet samego Chrystusa. Czynione przezeń znaki, lubo kłamliwe, przewyższą te, jakie sprawiał Chrystus. A dzieć się to będzie przy pomocy diabelskiej i współdziałaniu wspomnianego wyżej siódmego króla <sup>75</sup>.

Trzecia era, której początek się zbliża, ze względu na odpust związany z wielkim jubileuszem <sup>76</sup> osiągnie liczbę pięćdziesięciu pokoleń. A jeśli nie znamy jeszcze ich długości, to tylko dlatego, że podobnie jak pokolenia drugiej ery okazały się krótsze od pokoleń pierwszej, tak być może pokolenia trzeciej ery będą krótsze od pokoleń drugiej <sup>77</sup>.

Podczas gdy pierwszą erę nazwał Joachim erą Boga Ojca i przodującą w niej rolę przypisał ludziom żonatym, tzn. zapewne patriarchom, drugą określił jako erą Boga Syna, a kierownictwo przewidział dla przedstawicieli duchowieństwa; trzecia wedle niego ma być erą Ducha Świętego, w której rządy przypadną mnichom. Lecz jak mówi Apostoł Paweł w liście do Koryntian (II, 3, 17), gdzie Duch Boży tam wolność. Trzecia era okaże się przeto istotnie erą wolności <sup>78</sup> i pokoju <sup>79</sup>. Przewodnią myślą Joachimo-

<sup>74</sup> N. Cohn, op. cit., s. 102.

<sup>75</sup> *Quicumque autem sit ille magnus Antichristus venturus est tamen clam insignis et prodigiis mendacibus: sicut Christus in veris: Et decipiet multitudinem infinitam iudeorum et gentium: ita ut pauci sint qui evadant astutiam nequitię et calliditatis illius: Sicut autem Christus Iesus dictus est rex et pontifex et propheta: ita et ipse nunc prophetam: nunc pontificem: nunc se regem Christum simulabit et dicet. Tam vero magna erunt signa que faciet (licet omnia falsa et mendaciis plena) ut nulla extimentur signa Christi: comparatione signorum eius. Et hoc quidem faciet diabolus: aut per regem illum septimum: qui post sextum venturus est: aut per aliquem alium quem assumet in proprium. Expositio, Introductorius in expositionem Apocalypsis, cap. 8, s. 10.*

<sup>76</sup> Jubileusz od hebrajskiego *jobel* — radować się, oznaczał w prawie mojżeszowym każdy rok pięćdziesiąty, z którym wiązano zwyczajowo różne przywileje.

<sup>77</sup> *Sane tertius status cuius initia presto sunt numerum quinquagenarium ob magni iubilei libertatem requirit: hoc est a principio sui usque ad finem mundi. Et si numerum dierum vel mensium generationum illarum penitus ignoramus: ut enim longe minores sunt generationes huius temporis generationibus antiquis ita fortassis generationes tertii status satis minores erunt generationibus nostris. Concordia, lib. II, cap. 17, s. 12.*

<sup>78</sup> *...tertius que procedit ex utroque electus est ad libertatem contemplationis scriptura attestante qui ait: Ubi spiritus Domini ibi libertas. Concordia, lib. II, tractatus II, cap. 4, s. 20. Spiritus sanctus exhibet libertatem quia amor est. Ubi enim*

wej koncepcji historii jest więc ewolucja od stanu niewolnictwa do pełnej wolności<sup>80</sup>.

Tak w najogólniejszym zarysie pojmował opat z Fiore trzecią erę. Jego maniera pisarska, polegająca na wielokrotnym powracaniu do tych samych zagadnień, sprawia jednak, że powyższa charakterystyka w różnych partiach jego dzieł nabiera odmiennych niuansów.

Atoli uzyskaną popularność zawdzięczał Joachim przede wszystkim tej części swoich rozważań historiozoficznych, które dotyczyły przyszłości. Prawda, że ich ujęcie przypominało niekiedy sybillińskie prorocтва, a używane przenośnie były pozbawione precyzji. Nie ulegało jednak wątpliwości, że Joachim oczekiwał u schyłku dziejów świata nadejścia czasów pokoju i wolności. Ten finał trzeciej ery dziejowej poprzedzić miały wszelako rozliczne plagi trapiące ludzkość. Historiozofia Joachima z Fiore otwierała jednak przed nią nadzieję nadejścia lepszej przyszłości i stanowiła dzięki temu czynnik mobilizujący szerokie kręgi społeczne.

### Kształtowanie się joachimizmu

Jest rzeczą zdumiewającą, że te niejasne, a w wielu punktach wręcz mętne poglądy historiozoficzne Joachima z Fiore nie zmarły wraz ze swym twórcą, lecz przeciwnie po jego śmierci zdobyły sobie szeroką i długowieczną popularność. Wpłynęły na to różne przyczyny, przede wszystkim jednak to, że fakty zachodzące w pierwszej połowie XIII wieku zdawały się być potwierdzeniem prognoz opata z Fiore. Powstały więc zakony żebrzące, w których można się było dopatrywać dwóch zapowiedzianych przez Joachima nowych zakonów<sup>81</sup>. Burzliwe panowanie Fryderyka II nasuwało skądinąd przypuszczenie, że zbliża się okres plag poprzedzających początek trzeciej ery dziejowej. W związku z tym w powołaniu się na oświadczenie Joachima o przyjsciu na świat Antychrysta<sup>82</sup> zaczęto upatrywać go w osobie cesarza Fryderyka II.

Wszystko to wzmagało poczytność dzieł opata z Fiore. Były one szeroko dyskutowane nie tylko pośród jego uczniów w Kalabrii i na Sycylii, ale również na północ od Alp, o czym świadczą odnalezione ich ślady sprzed roku 1215 we Francji i Anglii<sup>83</sup>. Swoiste zamówienie społeczne domagało się jednak sprecyzowania i uaktualnienia występujących w tych pismach prognoz, co z kolei sprzyjało powstawaniu dzieł apofryficznych przypisywanych zmarłemu opatowi. Kto mógł być ich autorem? Nie wydaje mi się, by wyszły one — jak twierdzi Cohn<sup>84</sup> — spod pióra franciszkańskiego. Autora szukałbym raczej w kręgu uczniów Joachima. Zwią-

*timor ibi servitus: et ubi magisterium ibi disciplina: et ubi amor ibi libertas. Concordia*, lib. II, tractatus II, cap. 4, s. 20; por. tamże lib. V, cap. 50, s. 85; cap. 76, s. 105; cap. 84, s. 112.

<sup>79</sup> *Tempus quietis et pacis, Concordia*, lib. II, tractatus II, cap. 5, s. 21.

<sup>80</sup> M. M. Smirin, *Reformacja ludowa Tomasza Münzera i wielka wojna chłopska* t. I, Warszawa 1951, s. 108.

<sup>81</sup> *Porro tertia pugna que facta est in monte pertinet ad monachos et heremitas: quibus etiam secundum litteram datum est incolere montes. Et quibus datum est secundum spiritum ascendere ad alta contemplationis. Concordia*, lib. V, cap. 81, s. 109.

<sup>82</sup> E. Renan, op. cit., s. 290.

<sup>83</sup> M. W. Bloomfield, M. E. Reeves, *The penetration of Joachims into Northern Europe*, „Speculum” t. XXIX, 1954, s. 780.

<sup>84</sup> N. Cohn, op. cit., 103—104.

zani ściśle z warsztatem zmarłego mistrza, mogli wykorzystać rozpoczęte za jego życia prace, uzupełniając je przejrzystymi aluzjami do osób i wypadków sobie współczesnych.

Russo, autor bibliografii poświęconej osobie i działalności pisarskiej Joachima<sup>85</sup>, do przypisywanych mu dzieł apokryficznych zalicza przede wszystkim komentarze pism proroków starotestamentowych. Wśród nich wielką poczytnością cieszyła się „*Interpretatio praeclara in Jeremiam prophetam*”, powstała zapewne około roku 1230<sup>86</sup>. Ona wraz z autentycznymi dziełami Joachima była przedmiotem stałej lektury konfratrów kongregacji z Fiore. Rychło jednak wyprzedzili ich w tym franciszkanie. O żywej reakcji czytelników pism Joachima świadczą noty marginalne, na które zwrócił uwagę Renan<sup>87</sup>. Pisane w podnieceniu wyrażały one w słowach: *Nota bene! Nota mirabilem prophetiam!* najwyższe poruszenie czytających.

Do przenikania poglądów opata z Fiore do środowiska franciszkańskiego przyczynił się w pewnym stopniu strach przed represjami administracji cesarskiej, która wrogo ustosunkowała się do identyfikacji osoby cesarza z Antychrystem. Toteż klasztory kongregacji Fiore posiadające w swoich bibliotekach dzieła Joachima przenosiły je w bezpieczne miejsce, nawet do innych prowincji, i deponowały w domach obcych reguł. Pisze o tym mnich franciszkański Salimbene w swojej kronice<sup>88</sup>. Tą drogą zapewne franciszkanie zaznajomili się ze spuścizną po Joachimie. Sam Salimbene był tego dowodnym przykładem, w Pizie bowiem zapoznał go z dziełami Joachima starszek opat jakiegoś klasztoru z kongregacji Fiore, który w obawie przed represjami tam je zamierzał zdeponować.

Ówczesni franciszkanie, przeżywający w ostry sposób ferment spowodowany porzuceniem przez zakon nakazu ubóstwa w rozumieniu św. Franciszka, stanowili podatny materiał do przyjmowania wszelkich prognoz chiliastycznych. Wzrastało w tych warunkach zapotrzebowanie na przepowiednie przyszłości. Nic też dziwnego, że zaczęły się mnożyć sybillińskie prorocstwa nieznanymi autorów<sup>89</sup>. Kto wie czy nie należałoby szukać inicjatorów tej akcji pośród franciszkanów, reprezentujących radykalny odłam tego zakonu. Uważali się przecież za jeden z dwóch zapowiedzianych przez Joachima nowych zakonów<sup>90</sup>. Wędrówkę jego rękopisów oni więc powodowali. Kierowali się przy tym nie tyle obawą przed represjami cesarskimi, co chęcią jak najszerszego udostępnienia dzieł cenionego autora. Za ich pośrednictwem nastąpiło rozpowszechnienie tych dzieł we Fran-

<sup>85</sup> F. Russo, op. cit.

<sup>86</sup> N. Cohn, op. cit., s. 105; E. Renan, op. cit., s. 277—278.

<sup>87</sup> E. Renan, op. cit., s. 223.

<sup>88</sup> *Nam prius eram edoctus et hanc doctrinam audieram, cum habitarem Pisis, a quodam abbate de ordine Floris, qui erat vetulus et sanctus homo, et omnes libros suos a Iochim editos in conventu Pisano sub custodia collocaverat, timens, ne imperator Fridericus monasterium suum destrueret, quod erat inter Lucam et civitatem Pisanam, per viam que vadit ad civitatem Lunensem. Credebat enim, quod in Friderico tunc temporis omnia essent complenda misteria, eo quod cum ecclesia discordiam habebat non modicam.* Salimbene, 236.

<sup>89</sup> O. Holder-Egger, *Italienische Prophetieen des 13. Jahrhunderts*, „*Neues Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde*” t. XV, 1890, s. 143—178.

<sup>90</sup> *De quibus [zakony żebrzące] abbas Iochym sub multis figuris predixerat, que tam in veteri Testamento quam in novo evidentissime continentur, ut in corvo et columba, quia et ille totus niger, et illa tota varia... Item de duobus ordinibus, scilicet Minorum et Predicatorum, dicit abbas Iochym, quod adhuc prefigurati fuerunt in Barnaba et Paulo et in duobus testibus Apocalypsis XI.* Salimbene, 20 i 21.

cji. Salimbene pisze o byłym prowincjale franciszkanów w Prowansji, bracie Hugonie, który będąc zagorzałym joachimitą, zbierał w swojej siedzibie w Hyères okolicznych sędziów, notariuszy, lekarzy i w ogóle ludzi wykształconych w celu zapoznania ich z historiozofią opata z Fiore<sup>91</sup>. Wywoływało to w tym gronie zacięte dyskusje. Salimbene relacjonuje jedną z nich, sprowokowaną przez obecnego na spotkaniu dominikanina, zajmującego krytyczne stanowisko wobec poglądów Joachima<sup>92</sup>.

Za pośrednictwem franciszkanów dzieła Joachima przedostały się do środowiska uniwersyteckiego w Paryżu. Doszło tam z tej racji do skandalu. Oto bowiem niekötórzy wykładowcy ustosunkowali się negatywnie do koncepcji Joachima. Kiedy zaś franciszkanin, brat Gerard de Borgo San Donino, wysłany na studia do Paryża przez macierzysty klasztor sycylijski<sup>93</sup> opracował w oparciu o autentyczne pisma opata z Fiore obszerny „*Introductorius in Evangelium Aeternum*”, dzieło to spotkało się z ostrą krytyką. Należy wyjaśnić, że brat Gerard zapożyczył tytuł swej pracy z Apokalipsy (XIV, 6), pragnąc w ten sposób podkreślić, że w trzeciej erze dziejowej pisma Joachima odegrają rolę „wieczystej ewangelii”, która zastąpi zdezaktualizowaną ewangelię Chrystusową.

Twierdzenie to ostro zaatakował jeden z profesorów paryskich, Wilhelm z Saint Amour<sup>94</sup>, który w roku 1254 w piśmie polemicznym przeciwko zakonom zebrzącym rozprawił się zdecydowanie z „ewangelią wieczystą”, traktując ją jako przejaw herezji. Wprawdzie papież potępił atak Wilhelma przeciwko zakonowi zebrzącym, ale powołani przez niego sędziowie po zanalizowaniu sprawy „ewangelii wieczystej” uznali to dzieło za nieprawomyślne<sup>95</sup>. W rezultacie generał zakonu franciszkańskiego, Jan z Parmy, znany zresztą ze swych sympatii dla joachimizmu, został osądzony o autorstwo potępionego dzieła i musiał ustąpić z zajmowanego stanowiska. Niebawem jednak wykryto właściwego autora. Ponieważ nie chciał się wyrzec przed sądem poglądów wypowiedzianych w „*Introductorius in Evangelium Aeternum*”, pozbawiono go stanowiska lektora i skazano na dożywotne zamknięcie w karczerze macierzystego klasztoru na Sycylii<sup>96</sup>.

<sup>91</sup> *Cum autem vidissem, quod in camera fratris Hugonis congregabantur iudices et notarii atque phisici et alii litterati ad audiendum ipsum de doctrina abbatis Ioachym docentem...* Salimbene, 239.

<sup>92</sup> *Cum ergo vidisset eum frater Ugo, dixit ei: „Tu es ille, qui de doctrina Ioachym dubitas?” Respondit frater Petrus: „Vere ego sum”. Cui dixit frater Ugo: „Legisti unquam Ioachym?” Respondit frater Petrus: „Legi et benelegi”. Cui frater Ugo dixit: „Credo, quod sic legisti, sicut una mulier legit Psalterium, que, quando est in fine, ignorat et non recordatur, quid legerit in principio. Sic multi sunt legentes et non intelligentes, vel quia contemnunt que legunt vel quia obscuratum est insciptiens cor eorum. Nunc itaque dic michi, quid de Ioachym velis audire, ut, de quo magis dubitas, cognoscamus”. Salimbene, 240.*

<sup>93</sup> *...frater Ghirardinus Parisius missus fuit, ut studeret pro provincia Sicilie, pro qua receptus fuerat; et studuit ibi IIIor annis, et excogitavit fatuitatem componendo libellum et divulgavit stultitiam suam propalando ipsum ignorantibus fratribus.* Salimbene, 237.

<sup>94</sup> *Magistri Guillielmi de Sancto Amore, Tractatus brevis de periculis novissimorum temporum, Opera Omnia, Constantiae 1632, s. 38.*

<sup>95</sup> E. Renan, op. cit., s. 268.

<sup>96</sup> *...ideo predictus Ghirardinus, qui libellum fecerat, privatus fuit lectoris officio et predicationibus et confessionibus audiendis et omni actu legitimo ordinis. Et quia noluit rescipiscere et culpam suam humiliter recognoscere, sed perseveravit obstinatus procaciter in pertinacia et contumacia sua, posuerunt eum fratres Minores in compedibus et in carcere et sustentaverunt eum pane tribulationis et aqua angustie... Permisit itaque se mori in carcere et privatus fuit ecclesiastica sepultura, sepultus in angulo orti.* Salimbene, 237—238.

Mgliste wypowiedzi Joachima znajdowały tymczasem gorliwych interpretatorów. A że interesowały ich przede wszystkim zdarzenia współczesne, szukali wyjaśnienia w apokryficznych pismach opata z Fiore. Dowodzili więc, że w cytowanym przez niego rzekomo, a powstałym w istocie rzeczy dopiero około roku 1230, komentarzu do proroctw Izajasza (23, 13 i 23, 15) kraj Chaldejczyków należy przyjąć jako Cesarstwo Rzymsko-Niemieckie, Assur ma oznaczać cesarza Fryderyka II, Tyr to Sycylia, dni jednego króla to długość życia Fryderykowego, zaś 70 lat tłumaczy się jako kres jego dni ustalony zresztą przez czarnoksiężnika Merlina<sup>97</sup>. W innym ustępie proroctwa Izajasza (31, 8 i 31, 9) można domyślać się zapowiedzi klęski cesarza pod Parmą 18 lutego 1248.

Interpretacja powyższa znalazła częściowe potwierdzenie w przypisywanym Joachimowi komentarzu do proroctw Jeremiasza. Tak więc Chaldejczycy również i tutaj mieli oznaczać Niemców<sup>98</sup>, a Tyr — Sycylię<sup>99</sup>. Niezależnie jednak od tego Niemcy były odpowiednikiem Assyrii, Egipt — Francji<sup>100</sup>, Faraon to król Francji<sup>101</sup>, a wojska Faraona to Francuzi<sup>102</sup>. W tym samym tekście królem Babilonu był znowu cesarz rzymsko-niemiecki, a królem Judy — papież<sup>103</sup>. W komentarzu do proroctw Jeremiasza wielokrotnie jest mowa o dwóch nowych zakonach<sup>104</sup>, wzmiankowani są cesarze rzymsko-niemieccy od Fryderyka I do Fryderyka II<sup>105</sup>, wspomina się też o prześladowaniu kościoła przez Niemców i Francuzów<sup>106</sup> oraz o siedmiu królach apokaliptycznych<sup>107</sup>, wśród których jednak Mahometa zastąpił Chozroes, Melsemuta — Henryk I (zapewne Henryk II, cesarz rzymsko-niemiecki), a Antychrysta bezimienny *rex Patarenorum*.

Komentatorzy Joachima nie poprzestali jednak na tak ogólnikowych stwierdzeniach. Pod wpływem zachodzących wypadków upatrywali w cesarzu Fryderyku II tej tajemniczej osobistości, która w prognozach opata z Fiore miała jako zapowiedziany Antychryst odegrać kluczową rolę w dziejach<sup>108</sup>.

Poglądy Joachima z Fiore spotykały się jednak również ze sprzeciwami. Zarzucano mu zarówno poważne uchybienia natury teologicznej ujawnione w jego polemice z Piotrem Lombardem<sup>109</sup>, zbędną zapowiedź plag grożących ludzkości oraz podawanie w mylny sposób ścisłych terminów przyszłych wydarzeń dziejowych<sup>110</sup>. Prowadziło to do zaciętych dyskusji, jako że wyznawców joachimizmu było sporo zwłaszcza wśród franciszkanów.

Identyfikacja nazw i imion biblijnych z nazwami i imionami narodów oraz osobistości XII i XIII wieku dawała czytelnikom Pisma Świętego

<sup>97</sup> *Nota, quod in verbis istis abbas Ioachym pro terra Chaldeorum Romanum intelligit et sumit imperium, pro Assur ipsam Fridericum imperatorem, pro Tyro Syciliam, pro diebus regis unius totam vitam Friderici, pro LXX<sup>ta</sup> annis terminum vite a Merlino taxatum.* Salimbene, 241.

<sup>98</sup> *In Ieremiam* 285, 364, 369.

<sup>99</sup> Tamże, 285.

<sup>100</sup> Tamże, 56.

<sup>101</sup> Tamże, 375.

<sup>102</sup> Tamże, 369.

<sup>103</sup> Tamże, 375.

<sup>104</sup> Tamże, np. 12, 165, 177, 213.

<sup>105</sup> Tamże, 86.

<sup>106</sup> Tamże, 57.

<sup>107</sup> Tamże, 143.

<sup>108</sup> Salimbene, 236.

<sup>109</sup> Salimbene, 238.

<sup>110</sup> Salimbene, 239.

możność aktualizowania przedstawionych tam wydarzeń. W ten sposób każda niemal opowieść biblijna mogła być uznana za opis wypadków współczesnych czytelnikowi. Z tego więc względu rok 1260, któremu Joachim wyznaczył rolę daty granicznej między dwiema erami dziejowymi, był w znacznej części społeczeństwa włoskiego oczekiwany z niepokojem. Spodziewano się bowiem, że będzie to rok pod każdym względem przełomowy. Franciszkanie, wśród których — jak wspomniano wyżej — było wielu zwolenników joachimizmu, liczyli ze swej strony na wzrost znaczenia swego zakonu.

W oczekiwaniu plag związanych z zapowiedzianym przełomem gorliwi joachimici wzywali do wyrzeczenia się dotychczasowego trybu życia i uprawiania ascezy<sup>111</sup>. Przyczyniali się w ten sposób do powstawania nie zalegalizowanych przez kościół organizacji zakonnych. Obok tej występowała i inna forma ascezy. Oto pojawili się pokutnicy obojga płci, którzy ogarnięci ekstazą modlitewną wędrowali w mniejszych lub większych grupach po kraju, biczując się wzajemnie.

W nastroju oczekiwania zapowiedzianych wydarzeń wielu ludzi starało się pozyskać sobie zasługę u Boga przez wybaczenie bliźnim krzywd, wstrzymywanie się od gwałtów i wojen oraz świadczenie dobrych uczynków.

Kiedy jednak minął rok 1260 i zapowiedziany przełom dziejowy nie nastąpił, nastroje mistyczne zaczęły słabnąć. Do ogółu joachimistów przenikało zwątpienie. Wielu spośród nich poczuło się oszukanymi i przeszło otwarcie do obozu przeciwników historiozofii Joachima z Fiore<sup>112</sup>.

Byli jednak i tacy, którzy mimo to jej się nie wyrzekli. Nie przywiązując decydującej wagi do daty roku 1260, przesuwali ją w czasie<sup>113</sup> i kładli nacisk na wiarę w nadejście w nie znanym bliżej czasie trzeciej ery dziejów ludzkości, ery wolności i pokoju. Ta wiara znalazła się u podstaw różnych poglądów wyrastających z pnia joachimizmu.

Pomijając bliższych mu czasowo Segarellego, Dolcina czy fraticellów, dopatrywano się oddziaływania jego historiozofii na Wiklefa, Münzera, a nawet na filozofów nowożytnych takich jak Lessing, Fichte, Schelling, Hegel, a po części również August Comte.

Podobieństwo poglądów nie zawsze jednak świadczy o ich zapożyczeniu z wcześniejszego wzoru. Zdarza się przecież, że pewne pomysły rodzą się w różnych środowiskach niezależnie od siebie. Nie jest więc rzeczą istotną czy poglądy wymienionych wyżej osobistości pozostawały w przy-

<sup>111</sup> *Quam vera fuerint ista, que continentur in suprapositis versibus, multi poterunt videre. Nam et ego vidi et intellexi singula, et mens mea contemplata est multa sapienter, et didici et scio, quod vera fuerunt, exceptis paucis, videlicet quod Fridericus malleus orbis generaliter non fuit, quamvis multa mala fecerit. Nec navis Petri cessavit, quin semper caput fuerit, nisi forte ad tempus, quando propter discordiam cardinalium vacavit papatus. Porro tertium, quod non apparet usquequaque verum, est quod in mille ducentis LX annis completis a Christo non sunt omnino sedata immensa turbina mundi, quin sint multe guerre et discordie et maledictiones adhuc in diversis partibus mundi. Verumtamen in illo millesimo CC<sup>o</sup> LX<sup>o</sup> anno inchoavit et facta est verberatorum devotio, et homines adinvicem pacem faciebant et guerras dimittebant, et multa bona fiebant, ut vidi oculis meis. Salimbene, 362.*

<sup>112</sup> *Audiens hec omnia frater Bartholomeus dixit michi: „Et tu similiter Iochita fuisti”... Cui dixi: „Verum dicitis. Sed postquam mortuus est Fridericus, qui imperator iam fuit, et annus millesimus ducentisimus sexagesimus est elapsus, dimisi totaliter istam doctrinam et dispono non credere nisi que videro”. Salimbene, 302—303.*

<sup>113</sup> M. W. Bloomfield, op. cit. — s. 779.



czynowym ze sobą związku. Ważne jest natomiast, że w zbliżonych okolicznościach dziejowych odżywa wiara w nadejście ery, której cechy mają stanowić zaprzeczenie stanu teraźniejszego.

Тадеуш Мантейффель

В ОЖИДАНИИ ЭРЫ СВОБОДЫ И МИРА  
ИСТОРИОСОФИЯ ИОАХИМА ФЛОРСКОГО

Автор исходя из предпосылки, что стремление к познанию будущего является чертой общечеловеческой, рассматривает его проявления прежде всего в средние века. Классическим примером в этом отношении является калабрийский монах и визионер Иоахим Флорский (XII столетие). Изложив его биографию автор дает на основании сохранившихся его произведений характеристику его мировоззрения. Представлена примененная Иоахимом периодизация истории человечества с тремя последующими фазами развития. Автор пытается также объяснить причины популярности воззрений Иоахима, которые по его смерти в форме иоахимизма приобрели себе последователей также вне Италии. Указывая на тех, кто непосредственно, либо косвенно мог испытывать влияние концепций Иоахима автор отмечает что подобие взглядов не всегда свидетельствует об их преемственности от более раннего образца. Неоднократно при подобных обстоятельствах вызревают близкие себе идеологии, зато существенно распространение убеждения в наступление времен, суть которых явится опровержением настоящего.

Tadeusz Manteuffel

DANS L'ATTENTE D'UNE ÈRE DE LIBERTÉ ET DE PAIX. LA PHILOSOPHIE  
DE L'HISTOIRE DE JOACHIM DE FLORE

Partant de l'idée que l'aspiration à connaître l'avenir est un trait humain universel, l'auteur se pose le problème de savoir sous quelles formes elle se manifeste au Moyen-Age. Le moine et visionnaire calabrais Joachim de Flore est un cas classique. Après avoir traité de la vie de Joachim, l'auteur étudie ses idées sur la base des écrits conservés. Il présente la périodisation de l'histoire proposée par Joachim et sa caractérisation des différentes ères. Il essaie d'expliquer la popularité de ses idées, qui, après sa mort, sous la forme du joachimisme, trouvèrent des sectateurs même hors de l'Italie. En mentionnant ceux qui directement ou indirectement ont pu s'inspirer de la conception de Joachim, il remarque que la ressemblance des idées ne prouve pas toujours qu'elles aient été empruntées à un modèle précédent. En effet il arrive souvent que dans des circonstances semblables naissent des idéologies semblables. En tout cas, ce qui importe, c'est que l'attente d'une ère dont les caractères constitueraient la négation du présent, se répandit assez largement.